



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

586221

Mag. St. Dr.

1

Liczba inwentarza

1476

Szafa

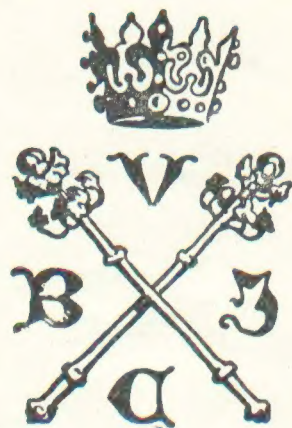
33

Półka

a

Miejsce

24



586221

Mag. St. Dr.

Ostrowski Teodor

XXI 10 30 E. XXIII  
(- III 59) J. IX. 57. 523



*N<sup>o</sup> 19*

ROBOTY  
OKOŁO  
PRZĘDZIWA.

X



ROBOTY  
O K O Ł O  
PRZĘDZIWA

A L B O

UPRAWA LNU, KONOPI Y JN-  
NYCH ROSLIN DO PRZĘDZENIA  
ZDATNYCH. — WIADOMOSC O CHO-  
WIE JEDWABNIKOW. — TUDZIEZ  
NAUKA O Blichowaniu y ma-  
glowaniu płocien.



W W A R S Z A W I E

---

w Drukarni J.K.Mci i Rzepltey  
u XX. Scholarum Piarum  
Roku 1788.



In omni quidem parte Cultura, sed in  
hac vel maxime valet oraculum il-  
lud: Quid quaque Regio patiatur?  
Colum: lib. 1.

586221

I Mag. St. Dr.

Bib. Jagiell.  
1966 KZ 868



D O

JOO. JWW.  
WW. MC PANOW  
KOMPANII FABRYKI  
KRAIOWEY PŁOCIEN-  
NEY KROLEWSKIEY  
TOWARZYSZOW.

Człowiek, w iakimkolwiek  
znaydujący się Stanie, za  
naypierwszą Obywatelską cno-  
tę poczytać powinien, usługę  
publiczną. Ta iego zdaniem



*kierować, ta jego celnieyszą  
zabawą być ma... Utworzo-  
ne w tym zamiarze Pismo ni-  
nieysze, z pod Prasy wycho-  
dzi: Celem jego istotnym iest,  
ulepszenie Gospodarstwa około  
Przędziwa, albo wcale za-  
niedbanego, albo zbyt niedo-*

*skonałego po niektórych Pro-  
wincyach. Które gdy na wyż-  
szy, niż dotąd znaydowało się,  
postąpi stopień; Zamiary Fa-  
bryki Płócienney Kraiowey  
Królewskiej, za wydoskona-  
leniem pierwszych Materya-  
łów, póyda pomyślniey.*



Jeżeli się kto zapyta: Na-  
jakich doświadczeniach i po-  
wadze Pismo to gruntuie się?  
Niech wie, że się nim Syn  
Gospodarski Publiczności przy-  
stuguie. A czego w domo-  
wych nie doyrzał zakątkach;  
ciekawe badania, przezeń po

Kraiu czynione, i czytanie nay-  
lepszych w tym rodzaju Pisa-  
rzów, niewiadomość jego za-  
stąpiły.

WY! którzy przykładnym  
bazardem (zagrzani równo  
chwalebny iak nieśmier-



zelnym przewodnictwem i  
wspaniałemi J. O. Xiążę-  
cia Jmci PRYMASA  
ofiarami) do rozmnożenia  
i wyrobienia, tych obfi-  
tych Kraiowych przykład-  
cie się Produktów, z których  
od wieków Sąsiedzi Nasi zy-

skownie korzystają; A od  
Nas samych grosz zaliczony,  
z stokrotnym odbierają pro-  
centem; WY! mówię, Prze-  
zaccni OBYWATELE,  
jeżeli użyteczności pracy mo-  
żey w jakimkolwiek stopniu  
nie przysądzicie; Raczcie



przynajmniej najlepsze chę-  
ci przyjąć łaskawie.

JO. JWW.  
WWMC PANOW

najniższy Sługa  
O. P.

*patron*



## WYKŁAD MATERII

### §. I. UPRAWA LNU

Wybór , dobroć i wysiew nasienia Lnianego	-	2.
Grunt , i uprawa iego na Len: Czas Siewu i Plewidła	-	4.
Czas i sposób zbierania Lnu i Siemienia	-	9.
Moczenie i Refzenie Lnu	-	14.
Wiadomości niektóre względem nasienia Lnianego , wielkości , delikatności i mocy Przędzy	-	16.
Zdania Pisarzów Pol: o uprawie Przędziwa	-	24.

### §. II. UPRAWA KONOPI

Wiadomość ogólna o nasieniu Konopnym i o uprawie Roli na Konopie	-	32.
Czas Siewu Konopi	-	36.





Zbiór Konopi i Siemienia	-	38.
Moczenie Konopi: Tudzież o przechowaniu Przedzi- wa	- - -	40.
Uprawa Konopi do przedze- nia	- - -	49.

### §. III. UPRAWA ROSLIN NA PRZĘDZĘ ZDATNYCH.

Uprawa Pokrzyw, Chmieliny i innych Roślin na Przę- dzą	- - -	54.
Przyczyny zaniedbanego po niektórych Promiencyach około Przedziwa gospodar- stwa	- - -	58.

### §. IV. JEDWABNIKI

Morwy gatunki i sposób roz- krzewienia iey	- -	65.
Wychowanie Jedwabników	-	66.
Przechowanie Jaj Jedwa- bniczych	- -	71.



Wyprowadzenie Jedwabiu z Orzechów	- -	72.
--------------------------------------	-----	-----

### §. V. O Blichu

Mieysce i potrzeby do Bli- chu	- - -	78.
Zolenie Płótna, i Ługu robota	- - -	81.
Mydlenie i Mleczenie Płó- tna	- - -	86.
Zdanie o sposobie Zagrani- cznym bielenia Płócien	-	87.
Krótsze i mniej kosztowne bielenia Nici i Płócien sposoby	- - -	88.
Sposób lazurowania i kro- chmalenia Płócien	- -	90.

### §. VI. O MAGLU Y KALENDRZE

Zdanie o Kalendrowaniu i Maglowaniu Płócien	-	94.
Opisanie Maglu w Fabrykach Płóciennych używanego	-	95.
Kalendra	- - -	97.





§. VII. PRAKTYKI SZCZEGOLNIEYSZE PROWINCYI  
POL: OKOŁO UPRAWY  
PRZĘDZIWA.

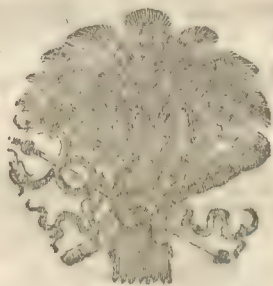
*Praktyka względem Siewu  
i Uprawy Lnu i Konopi w*

*Litwie* - 101.

*Praktyka Xięstwa Warmiń-  
skiego i całych Pruss.* - 103.

*Praktyka Podlaska.* - 106.

*Praktyka Krakowska* - 111.



§. I.

§. I.

U P R A W A  
L N U.

**B**otanicy, a między temi P. Turnefort, przeszło 30. gatunkow *Lnu* rachują. Odeślawszy tam ciekawego Czytelnika; Nauka ta, o iednym tylko gatunku traktuje, który się pospolicie *Len siewny*, *pospolity*, *niebieski*, (*Linum sativum*, *vulgare*, *caeruleum*) nazywa. Przepisy poniższe tak *Lnu*, iako też *Konopi* i *Pokrzywy* uprawy tyczące się, wyięte są z najsławdomszych Pisarzów: Zgadzaia się one z wielu praktykami kraiowych Gospodarzów: A te które nowość iaką w sobie okazują, domyslać się ka-

A



zą, że Sąsiedzi nasi więcey nad nas około tey uprawy czynili doświad- czeń. Te przyswoione, iezli nie u- lepszą tego gospodarstwa, pewnie go nie pogorszą.

### 1. *Wybór, dobroć, i wysiew na- sienia Lnianego.*

Siemie  
Lniane Ry-  
skie.

W całej Europie Siemie Lniane z Rygi idące, za najlepsze osądzone. Produkt ten Kupcy tamteyfi ciągną naywięcey z Litwy: Aleć i Prussy, a osóbliwie Warmia, równie dobrego dostarcza Nasienia. Francuzi do- świadczyli, że i krajowego Lnu na- sienie równo żyzne i pożytkujące iest, byle tylko było odleżale, lub o mil kilka od Sąsiada sprowadzone. Zamiana ta ziarna siewnego, zgadza się z praktyką co do Pszenicy i Zy-

ta, które w lat kilka na jednym gruncie bez odmiany nikczemnieie. A co się odleżenia ziarna Lnianego tycze, idzie za naturą Melonowego lub Arbuzowego nasienia, które im starsze iest, tym buynieyszy wydaie owoc. Aby tedy zamieniając, lub nabywając siemienia Lnianego, uyść oszukania Kupca, który świeże za stare предаwać może, naybespie- czniey iest chować własne: które wysuszysz iest należyte i zmieszawszy z plewami lub sieczką, lat kilka w naczyniu drewnianym konserwue się.

Dobroć nasienia Lnianego, zależy od ważności wielkości i lustru. Kro- by zaś przed siewem zapewnić się chciał, czyli przez czas lub przypa- dek, mocy roštu nie straciło; garstkę wprzód na dobrym gruncie posiać

Znaki do-  
brego Sie-  
mienia  
Lnianego.



ma: A gdyby mu należycie nie zeszło, innego do siewu szukać powinien.

**Wysiew.** Nasi kraiowi Gospodarze, na zagon stałowy garniec ieden z górą Lnu wysiewają: Francuzi blisko 25. funtów Paryskich na polu o stu prętach kwadratowych Paryskich, rachując w pręt stop 10. Wszakże gdy nasienie będzie zanikłe lub grunt nienayżyźniejszy, lepiej jest szkodować w ziarnie iak w zbiorze: A gdyby zbuiał, można go tak, iak inne zboża w czasie plewidła przerywać.

## 2. Grunt i uprawa iego na Len: Czas siewu i plewidła.

Własności  
gruntu na  
Len. Grunt, na którym Len siać się ma, ile możności z kamieni oczyszczony

być powinién. Czarny i tłusty przez się i razem szczerkowaty, lepszy jest, niż zbyt gnoyny. Nieprzeło iednak tam, gdzie ziemia urodzayności Lnu odmówiła, ma się wzdrygać Gospodarz do uprawy iey przez sztukę. Jakoż grunt chudy przez się, a gnoiem przegniłym sprawiony, ieżli nie wyda Lnu dorodnego; przynaymniey kosztu i nakłady, nie bez iakiego pożytku, wróci. A w każdym naszym Woiewództwie, posiany na nowinie choć naychudźzey, byle dobrze uprawionej; zawsze się lepiej, niż na gruncie zdawna uprawnym udaie: Co Autor pisma tego w Ziemi Łukowskiej oczyma doświadczył, z podziwieniem patrząc na zbiory bogate Lnów przez Warmiakow zaprowadzone... Tu się ostrzega, iż Len na roli, na której raz już był zasiany nie prędzey



iak w pięć lub sześć lat udać się może.

Uprawa  
tegoż  
gruntu.

Francuzi i Flandrowie grunt na siew Lnu przeznaczony, gnoją na zimę i tenże poderuią. Z wiosny, jeżeli grunt tęgi, bronuią go raz i drugi, a potem sposobem ogrodniczym wałkuią Cylindrem.

Niektóre Prowincye, do uprawy roli na Len oznaczoney, używaią gnoju gołębiego-młuczonego: Albo tenże z gnoiówką bydłącą mieszaia, i nią rolę skrapiaia, przed uprawą iefienną. Atoli doświadczone, że takowy nawóz, iako że wżyskich naj-łuskszy, pod rok suchy zbyt ziemię wyfuszka. Do tego w Kraiu naszym gdzie chów gołębi nie iest tak liczny iak we Francyi; praktyka ta

mieysce mieć nie może: Bo i tam wor gnoiu gołębiego 4. Liwry płaci. Zatem Gospodarz Polski, gdy zamiaist gołębiego nawozu zażyie owczego, końskiego, lub świnięgo gnoiu, byle tylko były przegniłe, może być pewien o dobrym s'prawieniu roli na siew Lnu przeznaczoney.

W Woiewództwach naszych <sup>Czas siania Lnu.</sup> s'rze-  
dnich i południowych, siewba Lnu zaczyna się pierwszych dni Maia: Większy atoli wzgląd na porę wiosny, niż na ten czas mieć należy. Francuzi przy końcu Marca, czyli z początkiem Wiosny siać go zwykli. Zasiany Len na roli Cylindrem albo Wałem od Ogrodników używanym ugładzoney z Jiefieni; włoczą na nowo raz broną, a drugi Cylindrem, i na tym zasiew Lnu kończą... Wałkowanie roli do



siewu różnych nasion, znane dawno jest w Polsce. Przez to, nietylko ziemia rozrzedza się i pulchnieje; ale i ziarno od wywiewu i uszkodzenia przez praśtwo zachowuje się. Pewnie i w innych siewach robota ta, nie byłaby bez pożytku.

**Plewidło.** Po zeyściu Lnu na roli, gdy na dwa lub trzy cale podniesie się, pleć go należy. Plewacz, nietylko oczyścić go powinien z chwastu niepotrzebnego, a szczególniej z *Lnicy ziela*, po *Łacinie*, *Linaria*, które go wiąże, nasienie zaraża, i włókno szpeci; ale nadto ieżliby zbyt gęsto powstchodził, przerywać go powinien, aby nie wyłegł. A tam gdzie Len zbyt wysoko wzrasta, aby go wiatry nie pokładały, tyczeć się zwykł. O czym pod Nro. 6.

### 3. Czas i sposób zbierania Lnu i Siemienia.

Gdy Len na pnju pożółknie, główki poczernieją, listki opadać zaczynają; znakiem jest, że czas zbioru jego przyszedł. U nas dojrzewa Len w początku Sierpnia; we Francyi przy końcu Czerwca... Wyrwany, postawić potrzeba na gruncie przez 24 godzin, a potym powiązany w snopki nie wielkie, główkami w mendelki układa się, lub iak u nas gdzie niegdzie zwyczaj, na kołkach u płotów rozstawia się, pokąd ziarno zupełnie nie dōydzie. Aby zaś w przypadku deszczu nie zamokł, czapkami ze słomy prostej, gdy w mendle złożony jest, przykrywa się; bo deszcz nietylko ziarnu szkodzi, ale i przędziwu lustr odbiera.

Znaki  
dojrzenia  
Lnu.



o młóce-  
nie Lnu z  
siemienia.

Wysuszony na pniu lub pod dachem, dla czasu dżdżystego, Len, wymłócić z nasienia niebawnie należy. Robota ta dzieje się kłopotliwą, bo cechy mogłyby przedziwo uszkodzić. Ani potrzebą jest rozwiązywać snopki do młócenia, bo i ziarno z główek suchych z łatwością wypada, i ledwie które ździebło wewnątrz snopka pozostaie: gdyż Len czy większy, czy mniejszy, równey prawie zawsze jest wysokości. Wszakże, niezliby dla zysku ziarna, snopki rozwiązywane były; zaraz po omłóceniu powrośsem związać potrzeba, aby się ździebła nie potargały. Snopków tych 10. lub 15. razem mocnym przewrośsem związanych, czynią kul albo pęk jeden, w którym Len nim do moczenia przyidzie, dla łatwiejszego transportu i rachuby, układa się. Ktoby zaś mniej

dbał o nasienie zwłaszcza podlejsze, które w środku snopków znajduje się, i chciał przestać na czole iego, będące w najdłuższych prątkach; posmykiwać powinien główki na grzebiach drewnianych w §. II. pod liczbą 3. niżej opisanym, i te wysuszwszy, na słońcu przetrłuc i wywiać. A tym sposobem w najmniejszej części przedziwa nie uszkodzi. Za granicą i tam gdzie więcej Lnu sieją, młockę Lnu na dalszy czas odkładają. Ale przez to wielką szkodę ponosi się od Myśli, które na ziarno to zbyt są łase, ile że i najmocniejsze pęków niewymłóconych skrepowanie, od tej straty nie ochrania.

#### 4. Moczenie i Roszenie Lnu.

Czas do moczenia Lnu najlepszy <sup>Moczenie Lnu.</sup> jest Marzec, lub Wrzesień. Atoli na-



fi Gospodarke mniej na tę porę zważają, owszem zaraz po wymłóconym ziarnie, moczą go, dla ochrony czasu do *roszenia*.

Co się tyczy sposobu *moczenia* iedni, iak we Francyi, całe kule w wodzie gdy można rzeczney, byle nie na warcie, zatapiają, i co 24. godzin przewracają dla mocniejszego wody działania. Inni, snopki w rzędy układają i darniem lub drzewem przykładają, aby się nad wodę nie wznosiły. Obydwa zwyczaje swój zamiar zyskują, lubo nie w rownym czasie. Bo Len w pękach później wymaka niż w snopkach. Ale też rozwiązany z pęków prędzey pomierzwi się... Siedm lub ośm dni, naywięcey Len moczy się. A gdy przędziwo z łatwością od łodygi oddziela się, zna-

kiem jest, że wymóki należycie.. Tu na gatunek wody pilnie baczyć potrzeba: w stojącey dłużey, w biegingcey krócey nie równie każde przędziwo wymaka. A co się Lnu tyczy, lepiej jest i bezpiecniey niedomoczyć go: Bo ten niedostatek, który w wodzie zaszedł, *Roszeniem* nadgrodzić się może. Przegnoiony zaś w wodzie, i moc i lustr traci.

Po wyciągnienu Lnu z wody w <sup>Roszenie</sup> dni 7. lub 8. rozścieła się na łące <sup>Lnu.</sup> skoszoney rzędami iak naycieniey, aby się wyblichował czyli urosił. Niektórzy nawet przewracać go radzą, a w 8. dni po roześnaniu zbierają. Drudzy, rosą go przez trzy lub cztery Niedziel podług czasu: gdy susza panuje, dłużey: gdy dżdże, krócey. Ani go zbierają razem, ale



ten tylko, w którym włókno samo przez się od paździerzy oddziela się. Resztę do zupełnego prośzenia zostawia.

Dzień pogodny i jasny do tej roboty upatryć potrzeba, aby i nowey w sufzeniu nie przyczynić roboty i o przędziwie lustronym zapewnić się: Inaczej, zebrany Len z łąki pod wilgoć, mógłby zgnić, lub jasność i kolor swój stracić.

### 5. Międlenie Lnu.

Międlenie  
Lnu i na-  
rządza do  
tego.

Naczynia czyli Machiny, których do wyczyszczenia przędziwa i paździorów pospolicie używają Gospodarze, *Międlica* albo *Łomaczka*, i *Cierlica* albo *Pięciornia* nazywają się. Pierwsze dwie jako jedno znaczne, o dwóch

łobkach, drugie o czterech być powinny. A że w Cierlicy, dwa razy tyle łamie się Przędziwo, ile w Międlicy; Więc aby w nim szkody nie ponieść; wprzód przez Międlicę, a potem przez Cierlicę przepuszczzone być ma. Nadto w międleniu baczyć potrzeba, aby przez słabe garści przędziwa ucięcie, szkody nie czyniono: Ani tyle za iednym razem do międlenia brano, ileby i siła iedney ręki złamać, i drugiey w całości utrzymać nie pozwoliła.

Już co się samey roboty tycze, ra- tym doskonałsza będzie, im mniej paździerzy między przędziwem pozostanie. Nie można atoli prześłać na samym międleniu przędziwa. Szczotki żelazne oczyścić go ostatecznie powinny, na których pilnie wycze-



sane, do przedzenia naydelikatniejszyego zdatnym staie się. W niektórych krajach zamiast szczotek, grzebieni: W innych zażywiają noży troisty, do zupełnego przedziwa lnianego z paździerzy oczyszczenia. Noże te od tylca szersze, od trzonka cienkie na 10 linii, bez ostrza być powinny z tylcem zakrążonym. Naygrubszy na sam przód, toż dopiero, drugie dwa koleją zażyte, a naydrobniejszych paździerzy czyszczą przedziwo.

**6. Wiadomości niektóre względem nasienia Lnianego, wielkości, delikatności i mocy Przedziwa.**

W Rolnictwie naszym prócz *Ln*u pospolitego, znany jest *Len nieśmiertelny*

*telny* albo *Syberyjski* i *Wielgolen*. (*Linum majus.*) Porównywając co do użytku obydwu te *Ln*u gatunki; Pierwszy, raz zasiany, kilka lat bez nowego zasiewu wschodzi: atoli grubo zbyt jest, i z czasem niszczeie. Drugi zaś za najlepszy poczytany, *Wielgolnem* od większości ziarna i przedziwa dorodniejszyego nazwany.

Równie i Rolnicy Francuzcy trzy *Ln*u gatunki liczą. *Ciepły*, *Zimny*, i *Mierny*. *Ciepły* wczesnie wschodzi, sporo od ziemi podnosi się, ale w dalszym wzroście tępieie: Nasienie wydaie obfite, ale do przedziwa nie spory. *Zimny Len* prócz że na mrozy wiośnie wytrzymały, lubo późno wschodzi, a czasem ledwie w 6. Niedziel na dwa cale podniesie się; w krótkim atoli czasie przerafta drugie.



Nasienia wprawdzie nie wiele wydaie: ale że nietak krzewiſto, iak pierwſzy, roſnie, to gatunek iego ſzacowniejſzym czyni... *Mierny* albo *ſrzedni* *Len* w części *Cieplego*, w części *Zimnego* *Lnu* ma naturę. Nie roſnie równie prędko iak *Ciepley*: Nasienia tyle prawie wydaie co *Zimny*: Roſt ma więkſzy nad *Ciepley*. Co do dojrzenia, *Ciepley* naſamprzód, *Mierny* po nim, *Zimny* naostatku dochodzi. I tento *Len zimny* ciągną Francuzy, i inni Europey- czykowie z Rygi, który u nas poſpo- licie *Wielgołnem* nazywamy.

A że i między *Wielgołnem* na pniu, znayduie ſię zawsze *Lnu ciepłego* część znaczna; a urodzayność ziarna tego przewyżſza daleko urodzay ziarna *Wielgołnu*; Ztąd naydaley w lat kilka *Wielgołen* od *ciepłego* zagłuſza

ſię: I ci wſzyſczy, którzy go z Półno- cy ſprowadzają, nieuſtannie prawie o nowe nasienie ſtarac ſię muſzą... Wspomnione *Lnów* gatunki nawet w porównaniu z *Lnem zimnym* albo *Wielgołnem*, trudno od ſiebie w na- ſieniu rozeznane być mogą, ſ tylko na pniu właſności ich poſtrzegają ſię. Ktoby tedy chciał ſię zapewnić o dó- broci nasienia przez ſię zebranego, powinienby na pniu z pilnością *Len ciepły* i *mierny* od *Wielgołnu* oddzielić.

2. Wielkość albo dorodność *Lnu* O długo- ſci i dorod- ności *Lnu*. niemniej od ziarna, iak od gruntu i uprawy iego zależy. Wyczyszczenie i ugnioienie naypilnieyſze pod zimę roli na ſiew *Lnu* poſwięconey, nay- pewnieyſzą urodzaju iego czyni na- dzieię. Wzroſcie pod Jeſień po upra- wie chwasty, gdy broną pod Zimę



wzruszone będą; nie zagłuszają na Wiosnę ziarna i plewidła pracowitego oszczędzą. A jeżeli jeszcze taż rola, tak wcześniej na Wiosnę oschnie, aby Len iak naywcześniej zasiany być mógł, i na czas suchy i pogodny siew tego trafi; tym samym wiele dopomoże się do jego wzrostu.

Niektórzy Rolnicy zagraniczni, kładą za najpewniejszy sekret dorodności Lnu, gnoy gołębi dobrze przesiany. A że ten nierównie wytrawiony znaydują; radzą aby go wprzód wodą nalać, po sfermentowaniu, usztywić i utłuc. A posiany na roli, gdzie świeżo Len zasiał się, na nowo zabronować.

Delikatność  
przedzi.

3. Delikatność przedziwa lniane-  
go zależy od gęstego siewu. A że Len

gęsto zasiany, gdy wzrostu nad grubość. Lodyg dojdzie od wichrów połamany być może; albo i też bać się potrzeba, aby sam przez się nie wyległ; Rolnicy zagraniczni dają mu tyczki. Jest to praca iedna z znużających około tego gospodarstwa. Aleć zysk który przynosi, stokrotnie nadgradza. Nie nowina albowiem we Francyi i w Niderlandzie, że staie francuzkie (arpent) takiego Lnu tyczonego na trzy lub cztery stopy długiego, płacą na pniu po 200. Talarów. Nie tyczony, luboby był naypiękniejszy, le dwie połowę taxowany. W Powiecie Wiłkomirskim i Upitskim staie, lub morg Lnu przeszło 50. Talarów przynosi zysku. Tyczenie wspomniane dzieje się rzędami, zasadzając w poprzek zagonów, naydaley na pół łokcia prątki, lub lalki gładkie, na pół

ćwierci łokcia od siebie odległe. Tenże skutek czyni zasiana po siewie Lnu we 3. lub 4. dni Kukuruza, która równie iak Płotki wspomniane Len od wichrów i wylężenia broni, i chłodu pod sufze dodaie. A posadzona obrzednie w rzędy, równo regularne, iak tyczki, porobi płotki.

Będzie ieszcze delikatnym i lustrzonym Len, iezli zbiór iego za pogody nastąpi. Równie i na to baczyć należy, aby nie był mocno ściśniony, gdyż przez ciepło naturalne zaprzęłyby. Łodygi, a tym samym przędziwo zczerniećby musiało: i dla tego to nie w pół, ale przy główkach wiązany bywa. Nakoniec woda czysta i biegąca, w której Len moczy się, większą nadzieję czyni o delikatności i lustrze przędziwa, ni-

zli brudna i ściągająca. Baczyć tylko na czas należy: Bo tenże Len iezli zimna panują, dłużey; Jeśli czas ciepły, krócey moczyć należy.

4. Moc przędziwa Lnianego, na Moc przędziwa Lnianego na czym zasadza się. moczeniu zasadza się. A że trudność wielka zachodzi umiarkowania czasu, ile w wodzie być Len powinien, aby dostatecznie wymókl, czyli tyle ugnił, aby włókno bez uszkodzenia mocy swej od łodygi. czy paździerza odstało; To podobno było początkiem wynalezienia sposobu *roszenia* go, przez który nie tylko lustru nabywa, ale i do zupełnego ugnioienia, bez żadnego niebezpieczeństwa przychodzi.

Nie mało ieszcze z swej mocy traci przędziwo, przez sufzenie go gwał-



rowne do miedlenia lub czefania. Dla tego, kiedy wymaga potrzeba, aby duchem piecowym był wysuszony; ten duch tak ma być umiarkowany, aby ciepła słonecznego nie przechodził.

## 7. Zdania Pisarzy Polskich o uprawie Lnu.

I. KRĘSCENTYN jeden z najdawniejszych Polaków, którzy o Rolnictwie krajowym pisać mogli, w Xiędze pod tytułem: *Sprawy pożytków Wiejskich albo Rolnych*, następujące o uprawie Lnu daje przepisy.

1. Zaleca na siew Lnu *Pierworaz* albo nowinę, i tę raz pod zimę głęboko, a na wiosnę 3. lub 4. razy coraz płycej albo miałczy zorać i zawlec

nakazić. 2. Czas siania Lnu od pełni Kwiernia naznacza. 3. Plewidło dwoiste radzi, a osobliwie ostrzega, aby za drugim, Lennie był posłanapy, i z Ziela (*Przedzy Kanicy*, po Łacinie *Cassuta Cascuta*) którą go splata, najpilniej oczyszczony. 4. Wrywany Lenn ma być pod dach zniesiony, aby wysychł do młócenia: Rosa albo wiem czarne włókno czyni. 5. Naucza, iż dawni Włosi niegdyś, przez dzień tylko jeden Lenn moczyli: a opłókany, składali w domu w stós i mierzwą przykrywali: pod którą przez dni 3. lub 4. zaprzawszy się, ugniwał należycie. Rozściełano go potem do suszenia, i wysuszony czyszczono. Nakoniec wspomina tenże Autor, iż w niektórych Kraiach ciepłych nawet na zimę zasiany Lenn, dziwnie dobrze udać się.

2. SYRENIUSZ Autor *Zielnika* Pol-  
skiego, dwa gatunki Lnu opisuje. *Praglec*, który *Krescentyn* nazywa *Przedlec*; i *Słowień*. *Praglec* albo *Przedlec*, stąd ma mieć nazwisko, że ziarno tego przed czasem zbioru wylatuje z główek, i raniey, niż drugi, sieie się i dostaje. *Słowień* późniejszy wprowadzie, ale i buyniey rośnie, i nasienie w sobie dochowywa. Więcey o uprawie tego ziarna nie uczy Syreniusz, prócz że w Kwietniu lub w Maju sieie się. Jakoż celem iego było, tyle tylko zioł i nasion chowu i natury dotknąć, ile te do zdrowia ludzkiego ratunku pomagają.

3. HAWER w Ekonomii Ziemiańskiej i GOSTOMSKI *Wojewoda Rawski* w *Xiędze* pod tytułem: *Gospodarstwo* (którą z starożytnych za naydo-

skonalszą w przepisach tego rodzaju poczytać można) następujące w szczególności względem uprawy *Przędziwa* daia reguły. 1. Snopki, w które wyrwany Len lub Konopie wiążą się, tey wielkości być powinny, aby z każdego garść *przędziwa* wydana być mogła. 2. Gdy obydwaj wspomnieni Pisarze, wyliczając naczynia do uprawy *przędziwa* potrzebne, rachują, *Międlicę*, *Cierlicę*, *Szczotkę*, *Kądział*, *Przęślicę*, *Motonwidło*, *Wia-  
dło*, *Kociet*, *Potok*, *Kiiankę*; domyślać się każą, że w naydawniejszych gospodarstwach naszego czasu, ledwo nie ieden uprawy *Przędziwa* był sposob. 3. *Hawer* do przędzenia zamiaast śliny, wody używać radzi; którą niektorzy z mąką przygotować każą. 4. Tenże dla *Prządek* i *Tkaczów* następujący czyni przepis. 1mo.



Na płótno lniane cienkie wchodzi w półsetek sztuk 8. sztuka po łokci 12. W łokciu pasm 8. w pasmie nici 24. 2do. Na Płótno lniane grubsze sztuk 7. 3to. Na grubsze sztuk 6. 4to. Na konopne płótno cienkie, wchodzi na półsetek sztuk 5. w sztuce łokci 12. W łokciu pasm 15, w pasmie nici 24. 5to. Na paczesne płótno sztuk 4. W łokciu pasm 12. po 24. nici. 6to. Na zgrzebne wchodzi na motowidło łokciowe sztuk 3. w sztuce łokci 12. w łokciu pasm 8. w pasmie nici 24. 7mo. Na Rąbek w półsetek sztuk 6. w sztuce łokci 12. w łokciu pasm 20. w pasmie nici 24. 8vo. Na Obrusy lniane przedzy sztuk 12 i  $\frac{1}{2}$ . po łokci 12. w łokciu pasm 20. nici 24. 9no. Na Ręczniki lniane sztuk 4. po łokci 12. w łokciu pasm 20. w pasmie nici 24. 10mo. Na konopne

Ręczniki sztuk 3. po łokci 12. w łokciu pasm 15. w pasmie nici 24. 11mo. Na Ręczniki paczesne sztuk 2 i  $\frac{1}{2}$ . w łokciu pasm 12. w pasmie nici 24. 12. Blichu czas, gdy drzewa kwitną, za najzdadniejszy obydwu wspomnieni Pisarze sądzą: A ten tym pomyslniey poydzie, im pilnieysze będzie staranie, aby nici lub płótno blichujące się, albo na czystey murawie, alboliteż od ziemi na łokieć na tyczkach rozpięte było. O czym obszerniey gdzie będzie mowa o Blichu.

6. Schlichta dla Tkaczów być powinna z mąki żytniey, z wodą przygotowaney, nie więcej iak barfzcz dzieżny zawieszta. A gdy przedza kosmata iest, taż Szlichta z rosółu z cielecey główki ma być robiona.

Nakoniec obydwu wspomnieni Autorowie załączają, aby wyroszony Len lub Konopie, gdy się Przędkom do przędzenia wydaia, nie skąpo ważne były, i pod tą wagą podług próby grubości nici odbierane. Wszystkie te Pisarzów wspomnionych przypisy okazały, iak zdawna w Kraiu naszym, Gospodarstwo około Przędziwa, za nacyelniejszą, Ekonomiki część poczytano.

6. X. KLUK założywszy cztery gatunki Lnu, toieft: *Praglec, Słowień, Pospolity i Wielgolen*, tudzież *Len Syberyjski*, który się na Zimę sieie, następujące względem uprawy gruntu i przędziwa czyni ostrzeżenia. 1. Grunt na Len pod Jeseń ma być zwieziony gnoiem owczym: a pod Wiosnę do siewu płytko zorany.

2. Gdy kwitnie Len, aby mu robactwo nie szkodziło, może być potrzebny popiołem. 3. Aby przędza tak lniała, iako i konopną zmiękła i w naydrobnieysze podzieliła się włókna; rozwiązane warkocze czyli garście nurzaia się w gnoiu ciętym, a po 5. godzinach opłókane i osuszone, alboli też w gnoiówce 24. godzin moczone, do iedwabiu delikatności przystępia. 4. Przędziwo lniane i konopne, włożywszy na dno kociełka troche słomy, na tę kilka szycht Lnu lub Konopi, potrząsając szczyptą hałunu, i dodawszy mydła i popiołu wierzbowego do kaźdey warzty, po wygotowaniu wody, przez godzin 6. którą się cały kociołek nalewa, podobne będzie do naydelikatnieyszej Bawełny.



## §. II. U P R A W A K O N O P I.

### 1. *Wiadomość ogólna o nasieniu Konopnym, i uprawie roli do siewu.*

Ogólna o  
Konopiach  
wiadomość.

**P** Rócz Konopi dzikich, ieden tylko gatunek domowych mamy. Toż ziarno Konopne; Konop czczą albo *Płoskonkę*, drugie owocową albo *Maciorę* wydaie. *Płoskonka* sam tylko kwiat; *Maciora*, nasienie przynosi. W pierwfzey, przędziwo delikatniejsze, w dru-

w drugicy grubsze. Tamta wprzód, ta później doyrzewa.

Kraie Północne najlepsze Konopie wydaia. Inflanty i Litwa przez Rygę, a Kanadą naywięcey ich Europie Południowej dostarczaią.

Ziemia, któraby obfite w ziarno i Właściwości Ziemi na siew Konopi. w przędze nayprzednieyszą wydała Konopie, powinna być lekka, żyzna, dobrze gnoyna, i uprawiona. Raczey atoli wilgotna niż sucha być ma. Dla tego powszechnie i u nas i za granicą nad Rzekami, Stawami lub ściekami sieia Konopie.

Nawoz każdy, który grunt lekkim czyni, nayużytecznieyszym iest do uprawy roli na siew Konopi przeznaczoney. Taki będzie gnój koński,

C

Gatunki nawozu do siewu Konopi.

owczy, gołębi, błoto z ulic mieyskich, gnóy z Kurników; byle tylko te wszystkie nawozy przegniły, i ziemia, na którą wywozić się będą, z natury swej nie była gorącą.

Gnóy gołębi będąc nad inne gorętszym (bo i do pędzenia Inspektów najzdolniejszy jest) raczy w czasie uprawy iestienney, niż zimowey użyty być ma. A że w naszym Kraiu mało co dotąd, dla małego gołębi chowu, zażywany iest; Przeto i owczy lub koński użyteczniejszy na zimę, niż pod wiosnę na grunt Konopiami zasiać miany, wywiezie się, aby wcześniej przegnił, i do spulchnienia roli więcej miał czasu.

Uprawa roli na Konopie pod zimę w tym różni się, że iedni gnóy roz-

trząśniony podoruią tylko; drudzy podorany włóczą. Doświadczenie Gospodarzów w tey mierze najlepszą być dla nich powinno regułą. Bo dla różności gruntów, na które nawóz koński lub owczy,) (obydwa nągorętsze; które mieć możemy, wywiezion będzie, ogólne prawidło nie fluży... Kto dla niedostatku czasu lub pańszczyzny dopiero pod wiosnę na Konopie rolę uprawia; trzy lub cztery razy, naydaley we 2. Niedziel, odwrócić ją powinien, coraz miałczy pług, płużycę, lub sochę zapuszczając... Jezli fusze panuią, i grunt na całej posesysyi tęgi iest; gruzły ziemi, rozbite być powinny szlagą czyli młotem drewnianym. Bo ta im lepiej rozrzedzona będzie, tym obfitszy i delikatniejszy urodzay przynieście.



## 2. Czas siewu Konopi.

Czas siewu.

W śródku Kwietnia zasiać Konopie należy. A że zima raz dłużey, drugi raz krócey u nas panuje; nie zle czynią, którzy ten siew na rannieyszy i późnieyszy dzielą, aby straciwszy na rannym przez mrozy lub susze, odzyskali na późnym. Gęsty, zapewnia delikatność przedziwa; Rzadki, daie nasienie bogate, ale łodygi zbyt grube, i przędzę tylko na powrozy i podlejsze płotna zdatną... Siemie przeszłoroczne nayzdatnieysze iest do siewu: Bo zstarzałe, nabywa goryczy i z trudnością wschodzi, lub nie.

Uprawa po siewie.

Zasiane konopie na roli pługiem uprawney, zawlec: tam zaś, gdzieby ziemia była kopona, grabiami zagra-

bić należy. Uprawa ta iak naypilniey dzieie się, aby Ptaśtwo szkody w ziarnie nie czyniło. Natura albowiem Siemienia ta iest, że co tylko kły puszczac zacznie, razem z kłem na wierzch wychodzi... Od czasu zasiania konopi aż do ich zbioru, żadna około nich nie zachodzi praca. Pleś się nawet nie zwykły, bo żadnego nie cierpią chwaśtu i badyła. Dla tego, ktoby chciał rolę nieczystą z nich oswobodzić, niech na niey sieie Konopie... Czasem pod sufzą polewać zwykli Gospodarze Konopie, alboliteż, gdzie do tego miejsce sposobne, zatapiają ie na kilka godzin, aby od wilgoci w zrośtu nabrały.



### 3. Zbiór Konopi i Siemienia.

Czas wy-  
rywania  
Płoskonki  
Macio-  
rki.

W Miesiącu Sierpniu, gdy Płoskón-  
ki w główkach żółkną a od korzenia  
bieleć poczną, wyrwać je należy...  
Panfzczyna lub Naiemnik około te-  
go chodzący, baczyć ma, aby Ma-  
ciorek przez gwałtowne ziemi wzru-  
szenie nieuszkadzał: Dla tego noga-  
mi ich zatrzymywać powinien z tęg-  
strony, ku której Płoskonki wyrwa-  
ły. Wyrwana i osuszona Płoskonka wysuszyć  
się ma: A gdy do moczenia przychodzi,  
kwiat o ścianę lub o mur osłuc na-  
leży.

Konop Maciora najdaley wezaty-  
godnie po Płoskonce dostawa się. A  
że plewa otaczająca siemie później  
usycha i do wymłócenia przeszkadza;  
stawiają się Maciory w kuczki, tak,

aby je wiatr szrodkiem przewiewał:  
A gdzie niegdzie układają je w do-  
łach główkami do siebie, krzewiem  
zaś albo korzeniami po nad brzeg do-  
łu, gdzie przykryte mierzwą, prze-  
dzą w ziarnie dochodzą. Sposób a-  
toli ten przyspieszając dojrzałości sie-  
mienia, mógłby go goryczy nabawić  
i olej zarazić.

Młócenie Konopi bądź kłianką <sup>Sposób</sup>  
bądź cepem <sup>wymłóce-</sup> uszkadza nie mało Sie-  
mie: które chociażby najsuchsze było, <sup>nia Sie-</sup>  
gniecie się łatwo i z skorupki swej <sup>mienia.</sup>  
wytryska. Najgospodarniej tedy czy-  
nią Ci, którzy równie iak len, na  
grzebieniach drewnianych główki ko-  
nopne osmykują, i te wysuszywszy  
należycie na Słońcu, ziarno z nich  
nogami wygnietują, lub rękami wy-  
cierają... Grzebienie wspomniane z  
pię-



pięciu lub sześciu kolców drewnianych składają się: Te dychtownie w dyl zabite, będą Warsztatem dla jednej Osoby. Zatem na dyłu piętnasto lub dwunasto łokciowym, 6. lub 8. podobnych grzebieni zasadzić można, dla śpiesznej i wspólnej roboty.

#### 4. *Moczenie i chędożenie Konopi, tudzież przechowanie konopnego i lnianego przędziwa.*

Moczenie  
Konopi.

1. Miejsce, które na moczenie Konopi przeznaczone jest, powinien być dół, zwany *Moczydło* albo *Moczula*, na 3. lub 4. łokcie długi i głęboki, na 2. lub 3. szeroki podług wielości zbioru. Zwyczaj ten, (dla zarażającej się wody przez moczenie Konopi, która równie ludziom iak bydłu i ry-

rybom szkodzi,) daleko jest przyzwoitszy, niż ów, gdy ie kto moczy w rzekach, sadzawkach, lub stawach... Warsztaty Konopi bądź w dole, bądź w rzeczce moczyć się mające, tymże porządkiem co i Len ułożone być powinny. Jak by zaś długo moczyć ie należało; to raczej od wody, pory czasu, i gatunku konopi zależy, niż od zwyczaju. A że moczenie Konopi równie iak i Lnu, nie tylko to ma za cel, aby włókno od krzewia czyli łodygi odstało; ale i ten istotny, aby się w naydelikatniejszy podzieliło nitki; więc baczyć przy probie należy nie tylko czyli całe włókno od łodygi odstaić, ale razem czy samo w sobie oddziela się: Czego pewniey doświadczenie niż naydokładniejszy opis nauczy... Praktycy twierdzą: że naywięcej za dni 8. lub 10. wymoknąć należycie

powinny: Y że woda stojąca, nad  
biegącą lepiej do tego służy. Atoli  
i to pewna: że pierwsza ciemniejszy,  
druga bielsze i jaśniejsze wyda przę-  
dziwo. Ostrzedz i to należy, że też  
Konopie na nici i płótno cieńsze, dłu-  
żey; na użytki pospolitsze, krócey  
moczyć się mają... Nakoniec radzą  
niektórzy, Korzenie konopi nim do  
wody póydą, ucinąć: bo i włókno zbyt  
grube na sobie mają, i tak w mocze-  
niu iak w dalszey uprawie, gałęzi-  
ścią swoją targają przędzywo prze-  
dnieysze.

P. MARCANDIER ku oszczędze-  
niu pracy i niewygody ludzkiej z  
moczeniem Konopi ile pod Jesień nie-  
rozdzielney, radzi następujący spo-  
sób... Wymłóciwszy Konopie z sie-  
mie nia i wykurzywszy z pyłu, rękoma

lub w cierlicy lekko wymiąć i wy-  
trzeć ie należy. Tak pokruszone kła-  
dą się w garściach swych w wodzie  
rzeczney, gdzie ie znowu wymiąć i  
niby wyprać potrzeba bez potargania.  
Kładą się potym w każdą wodą letnią  
napelnioną i moczą przez dni 3. i na-  
nowo piorą się. A naostatek prze-  
płokane w rzecę i wysuszone, daią  
nayıęknieysze Przędzywo... Równie  
ieżli po moczeniu rozzone będą i często  
kiliankami silno na klepisku przetłuki-  
wane, mocne i delikatne przędzywo  
wydadzą.

2. Ugniść należy Konopie wy-  
ciągając z wody, opłokać należy, i  
porozwiazawwszy snopki pod cieniem  
porozstawiać, aby iak nayılepiey wy-  
schły. Niektórzy roszą ie czas nieiaki  
równie iak Len: Drudzy twierdzą, że po

Uprawa  
Konopi z  
wody wy-  
ciągnio-  
nych.



wyciągnięciu z wody deszcz i rosa czerni przędzywo... Jeżeli zatrudnienia gospodarskie nie pozwalają natychmiast dalszej koło Konopi roboty; albo tylko w ręku wycierać i wykruśzać się maia; (do czego we Francyi Dzieci zażywać się zwykło) wiążą je na nowo w pęki i w suchym składają mieyscu... Gdy zaś zaraz po wymoczeniu międlieć je przychodzi; aby pazdziory z łatwością z pomiędzy włókna wylatywały; suszyć je mocniej potrzeba... A że tyfiączne doświadczenie nasz i obce Kraie nauczyło, że w piecach domowych suszone, całe wle o pożogę ta przyprawiała robota; powinien być ku temu osobny piec wspólny na kształt Ozdowni, albo i sama Ozdownia do tego bezpiecznie zażyta być może: Gdzie gdy Konopie suszyć się zaczęły, nie

odstępnie pilnowane bydz powinny, aby i równie wszystkie przez przewracanie wyschły, i od nieumiarkowanego ducha nie zaięły się.

3. Po wysuszeniu Konopi, wziąć je <sup>Miedlenie Konopi.</sup> potrzeba pod Międlice i Cierlice, na których wyczyszczone z grubszych pazdziorów, tymże iako i Len sposobem, a ręcznem i z szczeciny szczotkami, z drobniejszych pazdziorów i kłakow wyczesane, stają się do fabryk ku przedaży zdadne. Owszem zagranicą, dalszej koło nich od Rolnika niewymagają roboty: Tam albowiem przepuszczone być muszą przez trzy grzebienie stopniami gęstsze, nim do przedzenia wzięte będą. Kto zaś w domu przędzywo konopne wyprzędz i wyrabiać na krofnach chce; grzebieniami i szczotkami wprzód

wychędożyć ie powinien aby iak nay-  
czyſtſze do przedzenia miał włokno.

Konopie oczefane i wychędożone z  
pazdierz, *Przędziwem* przednim na-  
zywają się. Te zaś które od wypra-  
wy odchodzą, *Paczsiem* i *Zgrzebiem*  
zowiemy. Równie i w lnianym Przę-  
dziwie dwa te gatunki uważać można.  
A że i w zgrzebiu wiele bardzo znaj-  
duje się promieni czyli włokna prze-  
dniego, które tylko przez nieostrożne  
międlenie i czesanie z kłakami zmie-  
szało się; są więc do tego grzebienie  
drewniane w formę Przędzicy ofadzo-  
ne, na których przeciągnięte zgrze-  
bie, zdatnym się staie do mierney prę-  
dzy, z której wyrobione Płótno *Pacz-  
sne* nazywa się: Podleyſze zaś zgrze-  
bie albo na płótna worowe czyli *Zgrze-  
bne*, albo na poſtronki, do porywcze-

go zażycia obracają się. Liny albo-  
wiem okrętowe, toż do Szkut i in-  
nych ciężarów dzwigania używane,  
tudzież liſki pomnieyſze Młynarskie  
i Mularskie; iako i poſtronki do Po-  
wozów i innych potrzeb goſpodar-  
ſkich używane, z nayprzednieyſzego  
przędziwa kręcone byćdź powinny.

4. Nietylko Fabrykanci, ale i Go-  
ſpodarze nie mogący natychmiaſt zbyć Chowanie  
lnianego i  
konopne-  
go Przędziwa.  
wyrobionego przędziwa, pilne mieć  
mają oko na iego dochowanie. *Nay-  
przód* tedy mieyſce, w którym prę-  
dziwo ſkłada się wyſokie i obſzerne  
być ma, z wietrznikami lub oknami  
po ſtronach, aby w czasie suchego  
powietrza ſkład ten częſto był prze-  
wietrzany: A gdy wilgoć lub ſuſza  
panuje, zamykany. Bo niemniey wil-  
goć przędziwu ſzkodzi, przez którą



butwieie; iako i upały, które go z czasem w proch obracają. Tym końcem, nie tylko dachy pilnie opatrzone być powinny, by przędziwo nie zamokło; ale nadto przykrycia pewne dla uwarowania go od kurzu i zbytniego upału obmyślić należy. *Powtórę.* Mające iść na skład lub do Magazynu przędziwo, ieżli cożkolwiek ma w sobie wilgoci, wysuszone wprzód pilnie być ma, aby się nie zagrzało i nie zbutwiało. *Potrzecie.* Dozorca składu przędziwa, często próbować powinien włożywszy w szrod pęków rękę, czy się niezagrzało: A gdy to postrzeże, przesuszac go ma. Nadto razy kilka na rok przełożyć cały skład powinien dla odmiany powietrza. A lubo przez takowe wietrzenie i przekładanie traci zawsze na wadze przędziwo; szkoda atoli ta zbyc

zbyt mała iest w porównaniu tej, któraby z wilgoci zbytniey lub ciepła, nastąpić mogła.

### 5. *Uprawa Konopi do przędzenia.*

Lubo powyższe o siewie Konopi i wyprawieniu ich na przędziwo przepisy, zdają się być dostateczne dla tych Gospodarzy, którzy tym niewyrobionym produktem w Kraiu lub za Kraiem handlują; Gdy atoli tyśiączne domowe Warsztaty wyrabianiem ich na nici i płótna zatrudniają się; nie będzie od rzeczy namienić, w iaki sposób uprawne być powinny, aby i nic i płótno cienkie, gładkie, i mocne wydały.

Wymiędlone i wyczesane Konopie, aby i z pozostałego pazdzierza zu-

D

pełnie oczyścić i włókna grubsze pooddzielać na naydrobnieysze promienie; dwóch do tego w Fabrykach płóciennych zażywaią machin.

*Pierwsza* Stępa drewniana, która albo na formę Mozdzierza, albo też na wzór tej, w której Proso na kaszę, lub Siemie na olej tłuc się zwykło, ma być zrobiona: Z tym warunkiem, aby tak sama stępa, iako i młot albo stępor iak naypilniey wygładzone były: Bo inaczey ciężyby tylko, a nie czyściły przedziwo... W takową stępę włożywszy porządnie kilka garści przedziwa, tłuc go potrzeba mocno i często przewracać przez co nie tylko pozostałe pazdziory od włókna odpadną; ale i samo przedziwo na naydelikatnieysze promienie podzielić się musi. Twierdzą jednak Praktycy,

że ta robota, wiele szkody w przędziwie przynosi: Y że tylko niektórzy Powroznicy używają iey zwykli.

*Druga Machina*, której do zupełnego wyczyszczenia przędziwa zażywaią Fabrykanci, iest nakształt naszej Przęślićy albo stołeczka z poręczą: Słowem, iest to bał gładko wyheblowany 15. lub 18. caliów szeroki, na 4. cale gruby, a na półtora lub dwa łokcie długi, w postument, albowi też w prosty graniały słup wpuszczony i mocno pod pion osadzony, na wierzchu którego wyrzyna się pół mieściączek na 2. lub 3. cale szeroki i głęboki, aby garść przedziwa w nim mieścić się mogła. Do tegoż Warsztatu należy łopatką nakształt kijanki, połową przynaymniey lększą i u wierzchu zokrągloną... Natako-



wym Warstacie wytłuczone ku spadzistości deszczki pionowo postawionej garściami przedziwo, nie tylko pazdzierzy od międlenia pozostałych pozbywa, ale i na nowo w swych promieniach oddziela się.

Ostatni Warstac, którego zażywają Fabryki do zupełnego przedziwania wyczyszczenia, są Grzebienie czworakie: Z tych *pierwszy* ma mieć zęby na 10. lub 12. caliów długie: *drugi* na 7. lub 8. caliów: *trzeci* na 4. lub 5. caliów, wszystkie po 42. zęby ukośnie osadzone. *Czwarty* grzebień z zębów 36. na cal lub 2. długości składa się. Przez te wszystkie grzebienie zaczawszy od najgrubszego przepuściwszy przedziwo, z tą pilnością, aby promienie najprzedniejsze nie ginęły, i środku

garści pilnie wyczyszcane były z pozostałych pazdziorów; stanie się zatem do paydelikatniejszego przędzenia.

Wszystkie te powyżey opisane Maszyny, tak są proste; że chyba zastarzałemi rządzący się przesądami Gospodarz (z powodu, że dotąd w Kraiu naszym nieznane) użyć ich nie zechce. Wszakże i te jeszcze nie dadzą mu delikatnego Przedziwa, ieżeli albo nie doskonale wymoczone; albo gdy równey nie dołożyło się pilności na wyczyszczenie pazdziorów wewnętrznych, iaka się mieć zwykła na powierzchni: Co się powszechnie w Przedziwie Lit. chociaż najdrobniejszym, postrzega.



### §. III.

## U P R A W A

## R O S L I N

#### NA PRZĘDZĘ ZDATNYCH.

Uprawa  
Pokrzyw,  
Chmielu,  
i innych  
Roślin na  
Przędzę.

**C**aża powyższa o uprawie Lnu i Konopi nauka słoſować ſię może do wyrobieńia różnych Roślin na przędziwo... Jedne z tych bawełnianą, drugie lnianey podobną wydaią przędzę... Pominąwszy zagraniczne Rośliny bawełnę wydaiące, iako to: *Apooyum Canabinum*, (Toina czyli Obwoina Ziele) *Xylon*, Chrościk Bawełniany, i inne, Wierzby, Jwy, i Topole naſze,

doſtatczyłyby nam co Rok znaczney części bawełny, gdybyśmy na uprawę iey, czasu i doſwiadczenia odżałowali. A zyk ów oczywiſty, który w odrodzeniu iey corocznym bez pracy i nakładów okazuje ſię zachęciłby powinien każdego Goſpodarza, do tey próby... Zebrane tedy przed zupełnym doyrzeniem z drzew wſpomnionych kotki, rozściełaią ſię w izbie na ſłońce wyſtawionej, i często przewracaią ſię: Aby i naſienie zupełnie doyrzało, i wełny reſztę z ſiebie wydały. Po niejakim czasie oczyszczone z naſienia i lekko przegręplowane, ſtaią ſię zdadne do przędzenia... Podobny uzytek *Ziele Jaſkołcze* (*Vincetoxicum*) także i *Toieść* (*Lyſimachia*) w ſwych ſtrąkach bawełny gatunek zamykaiące, przynieſćby mogły.



Z Roślin Kraiowych przedzę ,  
Inianey podobną wydawaiących (prócz  
kór drzewnych osobliwie Morwy i  
Jałowcu albo Geniſty) Pokrzywy le-  
śne i łodygi Chmielne nayzdatniey-  
sze są na przedzę. Owszem co do  
Pokrzywy, iuſtr i delikatność iey,  
ſam Jedwab wyrównywa... Wielo-  
raki gatunek Pokrzyw Kraj naſz wy-  
daie: *Leśne* atoli czyli *bagniste* al-  
bo *Łączne*, naywytrzymalsze są do  
uprawy. Jakoż i rodzaj ich nay-  
bliżey do Konopi przyſtępuie: gdyż  
równie te, iak tamte na *Maciory*  
i *Płoskonki* dzielą ſię. Zatem kto-  
by tę Roślinę na przedzę uprawiać  
chciał, wprzód czeze łodygi, a po-  
tym owocowe zbieraćby powinien... A  
iako Konop, *Płoskon*, mniej cza-  
ſu do wymoczenia potrzebuie, niż  
Maciorka; tak równie z Pokrzywą

zachować ſię należy... Ze iednak  
roślina ta, daleko od Konopi ſłab-  
szą być zdaie ſię; poſowa ledwie  
czaſu tego do moczenia iey nazna-  
czyć ſię może, który na wymocze-  
nie Konopi przepiſany. Nayle-  
piey atoli oſwieci w tym doſwiad-  
czenie: Bo ſkoro zamoczone po  
wysuſzeniu i wymłóceniu z naſienia  
Pokrzywy, od pazdzierzy oddzielać  
ſię będą; znakiem ieſt oczywiſtym,  
że wymokły doſtatecznie. — Dal-  
ſza wyprawa Pokrzyw na przedziwo,  
w niczym od robot koło Konopi  
nie różni ſię. A co ſię tu o Pokrzy-  
wach namieniło, ſtoſować ſię ma  
także do Chmieliny, która równie  
iak Konopie i Pokrzywy wysuſzona  
gdy póydzie do wody, pilnie ba-  
czyć potrzeba, aby nie przegniła.

Przyczyny  
zaniedba-  
nego po-  
niektórych  
Prowincy-  
ach około  
Przędziwa-  
Gospodar-  
stwa.

Zastanówiwszy się nad gospodarstwem naszym Kraiowym, wyznać potrzeba! Jż niedostatek rąk do uprawy przędziwa i wyrobienia Płócien koniecznie potrzebnych, istotną przyczyną jest, małego do tych czas w tym rękodziele postępu. Pańszczyzna kobieca najpotrzebniejsza jest do tych robot: A iakże te w owych kątach kwitnąć mogą, gdzie Kobiety do młocki i innych cięższych posług zażyte być muszą? Gdzie Naiemnikiem drogo opłacanym najpierwsze rolnicze roboty opędzają się? Przeto niech nikt o gnusność takowych Prowincyi nie wini: Ale raczey albo niełudności, albo niezdatności ziemi do rodzaju Lnu i Konopi, przemyśłu tego zaniedbanie przypisze. Dziwić się słuszniey potrzeba tym

Dziedzicom, którzy bogaci w ziemię do siewu Lnu i Konopi zdadną; mający podostatek rąk do uprawy i wyrobienia Przędziwa sposobnych; pierzem częstokroć zatrudniaią Pańszczyznę, nie chcąc albo zastraszając do niepłodności Ziemi i nieposobności Wieśniaczek złać przesąd; albo wzdrygać sięłożyć kosztu, na zaprowadzenie dobrego nasienia i Ludzi na uprawie Ziemi i Przędziwa znających się... Nie maż Gospodarstwa z którego by skorzystać można było bez znacznych załog i nakładów! Owszem i zaprowadzonego utrzymać niepodobna bez corocznych wydatków: A kto intrygę dóbr swych podnieść pragnie, częstokroć na nowe praktyki i doświadczeniałożyć nie mało musi: Które lubo cza-



sem założonym nie odpowiadają kosztom, częściej jednak z stokrotnym wracają się zyskiem... Nie jest tego rodzaju uprawa Lnu, Konopi, i innych Roślin do wyrobienia na Przędzę zdalnych. Pożytek z tej Gospodarskiej pracy nadto jasny i oczywisty, aby go arytmetycznie dowodzić było potrzeba. Niech tylko pierwiastkowe doświadczenia nikogo nie zrażają w przedsięwziętej robocie, tak jak nie czyni Rolnikowi wstępu Ziemia Pszenicy nie rodząca, a nie raz przez pilną i pracowitą uprawę, równy przynosząca pożytek, jaki naturyrodzajniejsza wydać grunta! Niech nakład na te rękodzieła porównywany będzie z obfitym zyskiem. A upewniam, że i te Prowincye, w

których najmniej na ten produkt Kraiowy okazuje się baczność, usilniej około uprawy i wyrobienia jego, jako równie najpierwszej i najlichszej Kondycyi najpotrzebniejszego, pracować będą... Nadgrodziły się Kraiowi Naszemu stokrotnie owe hazardy i awanse, które Wielkomysłni Obywatele na zaprowadzenie Stad y Owiec Cudzoziemskich, Zbóż zagranicznych, Fabryk Żelaznych, Sukiennych, Parfumerowych i Drewnianych poczynili: Tuszyc więc sobie można, że i te nakłady, które na uprawę Przędziwa wszelkiego rodzaju i udoskonalenie Fabryk Płóciennych złożone będą, równie obfite przyniosą zyski.

§. IV.

JEDWABNIKI

**L**ubo Kray Nasz ani tyle ma  
rąk, ile ich wychowanie Jedwabnic  
potrzebuie; ani tak zamożny w  
Morwy, aby ich iaką znaczną część  
żyćć mógł i z nich korzystać; gdy  
jednak i Dzieie Kráiove dawniey-  
sze i wielokrotne późniejszy uczą  
przykłady, że i z tego Robaczka  
znaczny Obywatele nasi odnosili po-  
żytek; A wychowanie iego z kon-  
dycyą i nappierwszemi Stanami zgo-  
dne, więcey nad mieścić pracy i

starania nie potrzebuie; byle tyl-  
ko kto w Morwę, istotną tego Ro-  
baka karm, wczesnie zapomógł się;  
Kładzie się w ciągu tego Dzie-  
ła krótka o Jedwabnikach Informa-  
cyja: A to nie tylko w tym za-  
miarze, aby nie zniżających korzy-  
ści z tego Robaczka zachęcić do obfi-  
tých z niego zysków; ale aby i  
Ci, którzy chowem iego zatrudniają  
się, dokładniejszy o tym zaba-  
wnym gospodarstwie mieli Naukę.

Ponieważ do utrzymania Jedwabnic  
konieczne potrzebne jest Drzewo  
Morwowe, którego liście iedynym  
są dla nich pokarmem; Nayprzód  
tedy o gatunkach tego drzewa, a po-  
tym rozmnożeniu iego namienić  
należy.

Morwy  
gatunki i  
sposób  
rozkrze-  
wienia  
iey.



Pięć gatunków Morwy liczą Naturaliści, z których w naszym Kraiu tylko *Biała* i *Czarna*, od koloru owocu swego nazwane, znają się. *Czarna*, z owocu swego dość smacznego zalecona: *Biała*, lubo mniej szacowna z owocu, (bo tylko dla Ptactwa dzikiego i drobiu użytecznego,) liść, atoli iey za nayzdrowszy dla Jedwabnic pokarm, powszechnie osądzony.

Rozmnaża się Morwa prostym i naypewniejszyym sposobem, przez siew nasienia, w iagodach zamkniętego. Te, gdy opadać zaczęły, pozbierawszy; w kilka dni z soku przez płótno gęste wygnieść należy, który na ocet zażyty być może: Same zaś ziarka przepuściwszy przez durzylaki, opadną razem

razem z wodą na dno beczki lub innego naczynia: a wysuszone, zdane będą do zasiewu w czasie przyzwolitym:

Czas siania Morwów, jest May: Ziemia zaś na nie, chuda i piaszczowata nayzdatniejszy. Tę skopawszy na łokieć, podprawić potrzeba gnoiem bydlęcym i zagrabić iak naydrobniey. Porobiwszy potem grzędy; robi się wzdłuż trzy lub 4. rowków na pół cala głębokich, które przed samym siewem iaką bydlęcą odwilżone, zasiewaia się nasieniem Morwowym wprzód przez 3. lub 4. dni moczonym i z piaskiem mokrym zmieszanym. Po zagrzebaniu i zaklepaniu nasienia, iezli sułze lub przymroziki panuią; matami grzędy okrywać należy.

leży i czasami ziemię, laską odwilżać: A naydaley w 12. dni Morwy wschodzące okażą się.

Zasiane Morwy, co dwa lata w osobney szkółce przefadzając, w roku piątym obitego dostarczą liścia. A że wypuszczone w krzaki, dwóy tyle więcey go dodają niż te, które wysmukło rosną; i zrywanie liści z krzaczka daleko wygodniejszy i łatwiejsze jest, niż z drzew doniosłych; przeto ktoby te drzewo w ogrodzie swym rozkrzewić chciał, nayużyteczniej go zażyje, gdy z niego gaiki, lub dzikie promenady zasadzi.

Gdy Morwa rozwiać się poczyni, czas jest, aby i Jedwabniki legły się. Nasiona albo Jaia od

Wycho-  
wanie Je-  
dwabni-  
ków.

nich zostawione na papierze, w mieyscu suchym i nie zbyt gorącym konserwują się. Żółte, czcze są i do wylęzenia niezdatne: Sine albo niebieskawe, całość ich oznaczają. Do wylęzenia pożytecznego Jedwabników, ile gdy te w więkzey liczbie chowane być mają, osobna izba użyta być ma. W tey nayprzód przez dwa dni bez żadnego ogrzania, Jaia wystać należy: drugie zaś i trzecie dni dwa, proporcjonalnym wzmacniają się ciepłem, pokąd wszystkie Jaia nie otworzą się... Jedwabniki z Jaj wychodzące czarne, dobre są: Czerwone, do Jedwabiu niezdatne... Mający w domu *Termometr* albo *Ciepłomierz*, nayłatwiej umiarkują ciepło do wylęzenia Jedwabników potrzebne, ogrzewając izbę co dwa dni przez



rydzień, od 10. do 18. stopniami ciepła.

Gdy już Jedwabniki kluc się mają, przykrywają się lekko drobnym liściem Morwowym: A gdy na te wyłazić poczną, drugą warstwę lekką potrząsną się. Z tej na osobne leżyłka przeniesione będą, kładąc podług wielości kilkadziesiąt robaków w pudełeczku, z arkusza papieru, z brzegami na cał zrobionym, z tą iedną ostrożnością, aby, iednego dnia wylęgle w osobnych pudełkach mieszczzone były. . . . Od wylężenia, do zrżucenia powtórnego skorki, trzy razy: Od powtórnego wylenienia aż do 4tego, czterzy razy: dalej zaś, aż do zaprzędzania się, pięć razy na dzień karmione być mają.

Liść, którym się karmi Jedwabnik, ani zbyt suchy ani nadto wilgotny lub zimny będzie: Gdyż od pierwszego, zatwardzenia: od drugiego, puchliny dostaie. Ochędostwo zaś tak istotne jest w chowie tego robaka, iż bez niego albo żyć przestanie, albo słabą i nikczemną wydaie przędzę.

Po 4. lub 5. dniach od wylężenia, Jedwabniki pierwszy raz zasypiają i przez 36. godzin nic nie iedzą: Zasypiają zaś tym sposobem co 4. lub 5. dni cztery razy. Za pierwszym zaspaniem, dostaia główek białosiwych: Za drugim, całe siwe stają się: Za trzecim, białe siwe: Za czwartym, siwo czerwone z główkami iasno brunatnemi, a czasem bieleją. . . . Po każdym zaspaniu, przez

4. Inb 5. dni karmione być powinny podług powyższego przepisu. Aby zaś w ciasności nie zostawały ; po zaspaniu drugim ; w nowe legowiska poprzędzelać się. Zaś po ostatnim zaspaniu ; częstszy pokarm przyspieszy ich robotę.

Gdy Jedwabnik główkę w górę wspiną i na brzeg legowiska wylazą ; znakiem jest , że prząść myśli. Przenieść go zatem potrzeba na osobne miejsce lub do szafy brzo-  
zowemi gładkiemi gałązkami ugaionej. Gdzie gdy robotę zacznie , ponieważ woda z niego ciekąca i same Jedwabniki zaraża i przędzy szkodzi ; pokładać się pod gałązki papiery , a zwilgotniałe odmiieniać się. Albo i też dać się liść suchy Jedwabnikom , dla utwierdzenia zo-

ładka ich w tej robocie , którą one najdalej 10. dnia kończą. Czas zaprzędzonego Jedwabnika w Orzech albo Kokon pilnie uważać należy. Bo gdyby w 20. dni zamorzone nie były , wygrzałyby się i Jedwab pocięły.

Orzechy , które na rozmnożenie Jedwabników odkładać się , mogą być <sup>Przechowanie Jay Jedwabniczych.</sup> najpodlejsze , lub te , które są razem zaprzędzone. Sto dwadzieścia sztuk , dać Jay łót jeden , w którym ich do 20,000. liczą. A zatem rachując z 120. połowę Samic ; jedna koło 400. Jay niesie. Orzechy okrągłe , Samice : Podługowate zaś od jednego końca , Samce oznaczają. Atoli doświadczenie to częściej podpada omyłce.



Polećawszy 20. lub 22. dni Jedwabniki na rozmnożenie odłożone, wygryzują się same i wkrótce parzą. A że Samice niebawnie po sparzeniu nasienie składają; na papierze czystym wprzód położone być powinny. Jaja zniesione wraz z papierami układają się w pudełko, bibułą przekładając... Aby zaś, albo zbyt nie wyschły, albo nie spleśniały lub nie zmarzały pod Zimą; na miernosuchym i letnim powietrzu chowane będą.

Wypro-  
wadzenie  
Jedwabiu  
z Orze-  
chow.

Już się wyżej powiedziało, iż te Orzechy albo Kokony, które na iedwab odłożone są, naydaley w 20. dni uprawione być powinny, aby znajdujące się w nich robaki przędzy swej nie psuły. Uprawa ta, albo przez

wysuszenie, albo przez gotowanie dzieie się. Suszą się Orzechy iedwabnicze w piecu przez dzień ieden, byle tylko tyle był gorący, iżby w nim papier lub słoma nie zaięła się. A że umiarkowanie ciepła tego trudne jest; naybezpieczniej czyni, kto je w wodzie wrzącej warzy, a potym suszy... Gdy się kokony w piecu suszą, znakiem jest, że robaki zupełnie zmarły, jeżeli wewnątrz iak kamyki kołaczą. Nie dosyć albowiem jest zamorzyć tego robaka; ale koniecznie potrzeba wilgoć z niego wyciągnąć, aby ta iedwabiu nie plamiła.

Jedwab w kokonach zostawiony, w rok ieden motany być powinien. Motowidło do tego służące, masz w *Encyklopedyi* i w *Historyi Natural-*

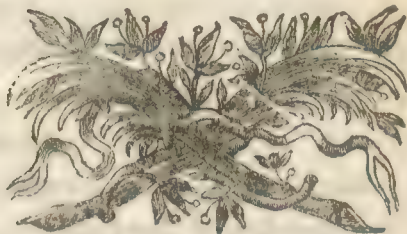
ney X. Kluka, z których ta Nauka o Jedwabnikach zebrana. Potrzebny nadto do tego kociołek z wodą wrzącą, w który 40. lub 50. wrzuciwszy Orzechów Jedwabnych i zamieszawszy je miotełką brzozową, przykleiż się do niej nici początkowe: Z których kilka lub kilkanaście podług grubości nici prząść się mającey, razem skupiwszy, motać potąd należy, pokąd przędzy na Orzechach stanie... Zwinięte pasma, wyszuzzyć wprzód potrzeba, nim się zdeymą, aby się iedwab nie pokruszył i nie pokędzierzawił... Jedwab tak zmotany nayprzedniejszy jest: aby zaś do przędzenia był zdalny, wziąwszy 10. łotów mydła do Jedwabiu funta: Przetoguy go w wodzie wrzącej nayprzód, a potym przepłókawszy w wodzie letniej kilka razy

aż do czystej, i wysuszyszy po przeczesaniu, zdatnym do przędzenia mieć będziesz. Ten zaś który się motać nie dał, w kilku wodach nayprzód przepłókać potrzeba, wygnieść lub wydeptać, aby kley lub brud z niego wyprowadzić: Potym w worku cienkimi łaskami przetłukłszy i wyczesałszy, gdy uschnie, do podleyzey przędzy zdatnym się stanie.

Niektórzy ani przedniejszy, ani pośledniejszy kokonów nie czyzczą, ale dopiero sam wyprzędzony Jedwab gotuią. To pewna, że gdy nayprzód w potażu, potym w mydle uprawiony będzie, białości szczególniejszey i lustru nabywa.



W Naszym Kraiu, pokąd chów  
nie rozkrzewi się Jedwabników; za  
nayzyskowniejszą poczytałbym Ekono-  
mikę, aby ten, kto jaką znaczną kwotę  
Kokonów dochować się może, nim  
Kray z czasem do Fabryk potrze-  
bować ich będzie, w Sąsiedzkich  
Prułkich Warsztatach, zamieniał  
je za gotowy Jedwab lub Mate-  
rye.



§. V.

## O B L I C H U

**M**ówiąc w tym mieyscu o Bli-  
chu Płocien, niech się nikt nie dzi-  
wi, że prócz krótkiego Opisu nay-  
pewniejszych bielenia sekretów,  
mało co doczyta się o tych po-  
rządkach i gmachach, które przy  
Fabrykach Płociennych powszechnie  
widzieć się dają, lubo gdzie z bli-  
chu istotny zysk zakłada się. Są  
to zbyt kosztowne dzieła, i chy-  
ba od tego tylko podjęte być mo-

gą, kto albo tym kunsztem bawić się chce, albo znaczną Fabrykę płócienną utrzymywać może.

Mieysce i potrzeby do Blichu. Mieysce na Blich nayzdatnieysze, są łąki, gródz albo trawnik nad rzeką położony. Prócz tey nieuchronney do Blichu potrzeby, Blich wielki pićć osobnych domow składa: *Młyn*, albo *Folusz*, *Pralnia*, *Ługownik*, *Mlecznik* i *Magazyn*. Opis dalszy, iakim porządkiem i w iaki sposob na naysławniejszych Blichach biela się Płótna; i potrzebę i użytek tych domów okaże.

Zakładający Blich wielki, istotnie na zdatność wody i naturę tey baczyć powinien: Bo ieżeli ta do bielenia płótna z natury

swey niezdatna iest (iaka iest każda mineralna) naypilnieysza w bieleniu Płócien staranność nie odpowie pracy i kosztom tym końcem iakim.

W Holandyi iedne tylko wody *Harlemskie*: We Francyi rzeka *Nonnette* między *Senlis* i *Chantilly* płynąca, po mimo rzek, któremi te dwa Kraje oblane są, naysławniejszy czynią Blichy... W Śląsku do naysławniejszej doskonałości w tych latach postąpiły Blichy... Anglicy przez doświadczenia Chemiczne tego do kazali, że toż Płótno które Holendrzy przez Niedziel 12. blichują; oni go w Niedziel 6. doskonale wybielają. A że do zaprawy ługów, ostrzych ingrediencyi zażywają;



pospolicie płót na Angielskie ostre są i twarde.

Płótno na Blich idące na sam przód z Szlichty oczyścić potrzeba... Stanie się to, gdy w wodzie czystey zanurzone, i w niej przez 8. lub 10. dni, chociażby naywiększe panowały upały, zofłanie, a potem wyięte, rozciągnięte i wysuszone należycie będzie... Niektórzy, po wymoczeniu płót na z Szlichty, tłuką go w Foluszu, którego stępy naygładsze być powinny, aby go nie posiekły... Naybezpieczniej atoli czynią, którzy go albo prostym sposobem po wymoczeniu z Szlichty piorą w wodzie rzeczney; albowi też lekko z pozostałego brudu opłukawszy, i wyżawszy, rozpościerają i suszą.

Po

Po wyciągnięciu z płót na szli-  
chty, następnie jego Zolenie czyli <sup>Zolenie Płót na i Ługu ro- bota.</sup> Ługu moczenie. A że sposób robienia Ługu różny jest; kładzie się tu przepis, iakiego pospolicie po naylepszych używają Blichach.

Trzy gatunki popiołów, do zolenia płót na naznaczają Fabrykanci: *Popiół Tęgi, Domowy, y Potaż.* *Popiół tęgi* robią w Fabrykach Francuskich i Holenderkich z ziela *Solan-ki*, po Franc: *Soude, Casseau, Cassoude*, Połacinie: Soda: kali spinosum A że tey zbiór obfitszy byłby trudny; więc na to miast można mieć *Popiół tęgi* z Paproci, (z którego Anglicy nayprzednieysze szkła robią) z słomy tatarczaney, z Rokiciny, Łoziny, Oficyny, &c... *Domowy popiół* z drzewa Oliwowego naylepszy: Wszak-

F

że i inne drzewa dadzą dobry Popiół, byle tylko nie były sprochniałe.

Z Popiołów powyżey opisanych, prześlawszy przez sita lub gęste rzeszota równe części, i nalawszy wodą każdy z osobna w korytach lub innych naczyniach; gdy śliskość w palcach w teyże wodzie uczuć się da; zciągnąc ją dołem przez czop należy w drugie trzy naczynia, które gdy będą polewane lub gliniane, alboli też gdy do tego użyty będzie doł murowany i tynkowany, doskonałszy ług wydadzą. Z tych każdy poiedynczo przegotowany w kotle, i w osobne kadzie zlane, służyć ma do zolenia płótna, sposobem poniżey opisanym.

Na pierwsze zolenie, weź równe części ługu z popiołu *łęgiego* i z popiołu *domowego*: Zagotowawszy obydwu razem zmieszane w kotle, polewaj w osobney kadzi płótno: Alboli też gdy kocień dostani, warż w nim półsetki razem rzucone godzin kilka lub kilkanaście: A potym rozciągnij na łące i polewaj wodą rzeczną, aby brud, który na płótnie z ługu osiadł, zupełnie spłukany został.

W polewaniu płótna, wielką baczność mieć należy, aby równo było zlewane. Nierówność albowiem ta plamistym je czyni... Zatem nuygodniejszy do tego być zdają się konewki ogrodnicze, z durzylakami... Nie mniej i to do białości i prędkiego wybielenia płótna poma-



ga, aby na ziemi nie leżało, ale rozpięte równie na szalkach za pętelki, bielilo się: Tak albowiem i woda prędzej z niego ofiakać, i słońce mocniej swemi promieniami osuszać go będzie.

Na drugie zolenie płótna, ług pierwej zmieszany, przyprawio się powinien trzecią częścią ługu z popiołu *tego*: Toż samo na trzecie, czwarte, piąte, szóste, siódme, i osme. Zolenie czyni się, tak: aby po zlanu i wyfuszaniu płótna na łące, co raz w mocniejszym ługu zolone było... Osme i dziesiąte zolenie w tymże ługu, co i poprzednie, czyni się: Z tą tylko różnicą, że co tam za każdą razą płótno suche, ług moczył; tu skropione mocno wodą, do kadzi lub kotła wrzu-

ca się. Tam ług tylko letni użyty być powinien; tu gorący służy... W dalszym zoleniu, którego liczba nie określa się, to na przemian zachować należy, aby płótno raz suche, drugi raz mokre w ługu nurzane było, z tą różnicą: Ze gdy na suchu zolić się będzie, ług wolny; gdy na mokro, ług ma być wrzący... Baczyc i na to potrzeba, aby płótno za każdym zoleniem na suchu w wodzie rzeczney wprzód, nim na łące rozpostarte będzie, płótkane było.

Gdy już płótno w pół wybieli się; do ługu zażywanego do tych czas, przymieszuie się trzecia część ługu Potażowego: A gdy zupełnie dobielone będzie; w samym ługu domowym macza się, pokąd do dalszey

uprawy nie przydzie, o której następujący uczy artykuł.

Mydlenie  
i Mlecz-  
nie płó-  
tna.

Wybielone Płótno powyższym sposobem, na rowo w rzece przepłokawszy, gdy osięknie, w mleku kwaśnym moczone być ma, przez 24. godzin, a z tego wyięte w wodzie czystey opłókuie się... A że ieszcz po tej całej robocie, mogą pozostać niektóre smugi, nie zupełnie dobielone; zwyczajem iest na Blichach wielkich pocierać mydłem w wodzie ciepłej maczanym świeżo przepłokane płótno... Zoli się porzym nieodwłocznie półsetek w ługu lekkim (na który służy ług z popiołu domowego, w czwartej części z ługiem tęgim, alboli też z Potażonym zmieszany) Rozpościera się potym płótno na łące, polewa i su-

szy. A tak do trzech nayprzód razy w mleku moczy się: Z mleka wyięte płócze się: Z wody osiękłe mydli się: Wymydłone zoli się: Nakoniec na Blichu wysusza się... Na to tylko baczyć należy, aby ług do tego ostatniego zolenia był naygorętszy.

Może kto powyższy bielenia płócien sposób za pracowity i kosztowny osądzi. Nie przeczę: Ale i to zapewniam, że iest ieden z naydoskonalszych. Przyznać musimy nadto, że ten, który dotąd w Kraiu Naszym używany był, na samey zimney wodzie i operacyi Słońca zasadzony, zbyt iest niedostateczny... Wyznają wprawdzie i Francuzy z Holendrami, że są gatunki przędziwa, które za kilkokrotnym zole-

Zdanie o sposobie zagranicznym bielenia płócien.



niem do najpierwszej przychodzą  
białości: Ale i o tym ostrzegają:  
że są drugie, które więcey nawet,  
niż tu się przepisało, pracy i mo-  
zołu w dobieleniu kosztują... Zo-  
stawić to tedy rozsądkowi należy,  
ile czasu i po wiele razy te wszy-  
stkie przepisy powtarzać się mają:  
Jednak ta ogólna o Blichu nauka,  
zawsze nas przeświadcza, żeśmy albo  
mało co sekretów gospodarskich wia-  
domi; albo zbyt skąpi w ich do-  
świadczeniu jesteśmy: Nie pamię-  
tamy, że to oboje nadto drogo Cu-  
dzoziemcom na własnym produkcie  
opłacać musimy.

Krótsze i  
mniej ko-  
sztowne  
bielenia  
płócien i  
inici spo-  
soby.

Aby powyższy bielenia płócien lub  
inici przepis, nie odradzał przynaj-  
mniej tych, którzy ie bądź dla swey,  
bądź dla Kraju wygodę oszczędniey co

do kosztu, nie ceniąc wysoce pracy  
swey, bielić chcą; podają się dla nich  
następujące sposoby.

1. Do kotła ługu podług danej  
wyżej nauki zrobionego, a 15. lub  
20. sztuk płótna biorącego, weź 8.  
funtów *Olei Vitrioli*: Gdy ług  
zawrze, wrzucić w kocioł przędzę  
lub płótno wprzód zmoczone i  
wyjęte: Przewracay potym częstą, a  
wyjęte z kotła, blichuy przez dni 8.  
lub 14. na Blichu. Przepłóskawszy  
go na nowo w wodzie rzeczney,  
magluy najprzód wilgotne, potym  
wysuszyszwszy należycie, wymagluy  
na sucho... Jeżeli płótno bielić się  
mające w kotle nie zmieści się; przy-  
daway do ługu w czwartej części  
ubylego po 4. Funtów *Olei Vitrioli*,  
i tymże co wyżej postępuy sposo-

bem; powtarzając poty tę robotę, poki należytej białości płótno nie nabędzie.

2. Drugi sposób bielenia płótna i nici, czas i koszt ochraniający, jest: Nalawszy mocnym ługiem kościół, wsiyp do niego 40. lub 50. Funt: Soli Hiszpańskiej. Przetwuy w nim wrzucone Pósfetki przez 2. godziny: A gdy ługu ubywać będzie przez częste maczanie, wzmacniay go 20. lub 25. funt: Soli ordynaryiney... Daley zaś, co się tycze blichowania, płókania i maglowania płótna, idź za przepisaną wyżej regułą.

Sposób  
lazurowa-  
nia i kro-  
chmalenia  
płócien.

Jeszcze nim wybielone płótno zwinięte będzie na pósfetek, lazurem i krochmalem przyprawione

być powinno... Do lazutowania Indycht Pruski lepszy jest niż Indycki... Tym podług potrzeby i wielości płótna zaprawiwszy kocioł wody, wrzuca się w niego płótno i zanurza. Aby zaś wszystkie części płótna równo ufarbowane były; zwolna jednym końcem ściagnione na walet, lekko i obwisło zwia się... Gdy osiąknie, wyjąc się powinno zwolna, tak, aby albo cały Indycht z wodą z niego nie spłynął; albo go zbyt na płótnie nie ostało... Do wysuszenia lazutowanego płótna rozciąga się po soszkach na Blichu płótno grube niebielone, nad którym lazutowany pósfetek mocno rozpiąć potrzeba, aby iak najrówniej wysychł. Bogdyby się na nim pozostały garby; w czasie maglowania zwitki czyli zakładki, porobić by się musiały...



Lazurowanie Płótna jest jedną z trudniejszych w bieleniu jego robót, zwłaszcza gdy półetek jest po dostatkiem. Dobra Praczka najpewniej umiarkuje i wielość Jndychtu, i czas przez który płótno lazurowane być powinno. A gdy równie z tym, iak z bieliżną lazurowaną postąpi; może być pewna o doskonałej i pomysłej swej robocie.

Dawszy lazur na płótnie, krochmalic go należy... Spółob robienia Krochmalu i gotowania go do zaprawy płótna tenże jest, który dziś w Kraiu po nayporządniejszych pralniach zażywany... Skrochmalony gorącym krochmalą półetek, powtórnie na zimno krochmalony być powinien w ten sposób: Wez

trzecią część krochmalu surowego w proporcji wielości tej, która była gotowana: Rozpuść go w wodzie letniej i ukrochmal na nowo półetki. Nakoniec wzięwszy dwie części krochmalu gotowanego, a jedną surowego, i zmieszawszy obydwie z Jndychtem; zmaczay dobrze półetki: A wyciągnawszy je z tąż, co i wyżej, ostrożnością, i wysuszyszy na Blichu podług ostatniego przepisu, dokończysz całej roboty, około bielenia płótna.



# §. VI. O M A G L U Y KALENDRZE

Zdanie o  
Kalendro-  
waniu i  
Maglowa-  
niu pło-  
cień.

**Z** Dwóch przyczyn wybielone płótna maglują się: *Nayprzód*, aby garby i zmarzeczki w czasie Blichu nastąpione, wygładziły się: *Powtóre*, aby płótno cieńszym, niż jest w isticie, okazało się: A nayszczegulniej aby nierówność przedzy pokrytą zolała. Wszakże wielkiby to był Prostack, któryby cienkość i dychto-

wność Płótna na gładkim maglowaniu zasadzał: Kiedy powszechnie, za pierwszą wadę tego, zbyteczne wy-maglowanie poczytuujemy: A z doświadczenia i świadectw Praczek nauczamy się, iż płótna zbyt maglo-glowane i kalendrowane słabe są i niechodziwe... Do tego ani Ma-giel ani Kalendra nie udoskonalaią bynajmniey Płótna, ale mu tylko lustr nadaią, który za pierwszym pra-niem ginie zupełnie i chyba wtenczas użyteczny będzie, gdy płótno na taką potrzebę obraca się, która albo żadnego, albo późnego wymaga prania.

Magiel, którego Fabryki płócienne zażywaią, różni się zupełnie od Ma-głów w Kraiu Naszym znanych... Składa się on z 7 ruchomych wałków

Opisanie  
Maglu w  
Fabrykach  
płócien-  
nych uży-  
wanego.



pionowo nad sobą ułożonych, a w środku Warztatu na 3. lub 4. łokcie długiego w dwóch belkach osadzonych, i nie więcej od siebie odległych, iako tylko aby płotno między niemi przesunąć się mogło. Te wałki przez tryby albo kołka paleczne tak powiązane być mają, aby za obróceniem korbą przedostatniego, wszystkie razem obracały się. Po brzegach zaś wspomniouego Maglu dwa jeszcze z osobnemi korbami osadzają się walce, z których jeden do zwijania półsetku, drugi do przepuszczania go na walec służy... W tym Warztacie kilkakrotnie wymagłowany półsetek, zdeymuie się z wałkiem i na osobnym do tego osadza się stołku, z którego zwinięty w sztukę i sznurkami przewiązany, pod prasę poydzie

dzie. *Dostateczniejszy też Machiny opis i rysunek, można widzieć w Encyklopedyi pod tyt: Blich: (Blanchisserie)*

Na małoby pewnie przydał się dla Kalendry, tych opis *Kalendry*, którzyby ją dla swej i kraiowej wygody w Kraiu budować chcieli. Kosztby to był wielki, a niepewny: Naybezpieczniej tedy byłoby, zapisać ją z Zagranicy. Otrzedz tylko takich należy, aby podejmując ten koszt nie byli oszczędni... Dokładność *Kalendry* od trzech sztuk zawija. Od *Stołu dolnego*, po którym się walec toczy. Od *Stołu górnego*, który walec przyciska: Y od samego *Walcu*. Stoły te obydwie powinny być naygładsze i naytwardsze: A zatym albo marmurowe, albo metalłowe. Walec

stalowy lub mosiężny, naydoskonalej polerowany, być ma... Królewkie Paryskie Kalendry, dopiero przez Kolberta sprawione, dwie są: Jedna *mniejsza* druga *większa* zwana... *Wielka* ma stół niższy marmurowy, wyższy miedziany: W *mniejszy* obydwie stoły stalowe. Ciężar, który pospolicie na Kalendrę ordynaryną kładzie się, wynosi do 27. tys: funt: Zaś Królewskie Paryskie Kalendry do 40. tys: funt: noszą... Kray Nasz nayprzód w Słucku, a później w Grodnie poznał Kalendrę. Słucka dla swego *Walca*, daleko od Grodzieńskiej, doskonałsza: Owszem twierdzą Fabrykanći, że się *nay* pierwszym w Europie równać może.

Prócz Maglu i Kalendry gładzą niektórzy płótna, młotkiem drewnianym, na stole marmurowym. Sposób ten nazywają Fabrykanći *szarlataniskim*. Bo lubo nierówność przędzy pokrywa na czas; tyle atoli szkody w płótnie przynosi, ileby przez lat kilka używane nie poniosło. Przyczyna tego oczywista: Jedne albowiem płótna części, dla nierówności przędzy, pękać lub słabieć muszą: Drugie samym ciężarem Młota mocują się.





§. VII.

PRAKTYKI

SZCZEGOLNIEYSZE PROWINCYI  
POLSKICH OKOŁO UPRAWY  
PRZĘDZIWA.

**P**owyższa o Przedziwie Nauka, zasada się szczególniej na powziętych z różnych Prowincyi wiadomościach od Ludzi, tego gospodarstwa najsławniejszych. Ze iednak te różne praktyki i uwagi, w ciągu rzeczy, dla niezacmienia iey, wyszczególnione być nie mogły; Kła-

dą się tu osobno, aby Ci, którzyby to gospodarstwo zaprowadzić na nowo lub ulepszyć chcieli; iezliby podług zwyczajów iedney Prowincyi spodziewanego nie odnieśli pożytku; przynajmniej podług praktyk drugiej lub trzeciej, albo pracy i kosztów swych odebrali nadgodę, alibili też o niezdatności gruntu swego do tego produktu przeświadczyli się.

1. *IV LITWIE* Powiat Wiśko-Praktyka  
mirski koło Rakiszek w naysławniejsze Lny obfituje, Po nim idzie Po-około Ste-  
wiat Upitki... Sieją go tam na-wu i u-  
trzy zawody, aby w czasie nie uro-prawy  
dzaiu, przynajmniej iedna sieybaLnu w  
udala się... Za naysławniejszą jednakLitwie.  
porę do Siewu sądzą, gdy Rzerzogi  
robactwo latać po powietrzu poczy-

nią... Grunt na Len w Litwie za  
naylepszy uznany Czarnoziem przy  
nizinach dobrze gnoyna... Udaie  
się równie i na tey roli, na ktorey  
świeżo Pszenica lub Jęczmień sia-  
ne były... Siew, dwoista Oraczka  
poprzedza; Pierwsza głębsza, dru-  
ga płytsza. A za obiema razy, iak  
naydrobniey zabronować rolę nale-  
ży, aby się gruzły rozbiły. Orze  
się nakoniec raz trzeci: A zasiawszy  
ziarno nienaygęściey, na nowo bro-  
nuie się iak naylepiey. Daley na-  
stępuje plewidło.

Gdy Len w główki póydzie, a Go-  
spodarz nie dbając o nasienie; szuka  
długości, białości, i delikatności  
przędzy; wyrwa go, nim listki żół-  
knąć a główki czernieć poczynają... Jezli zaś z obojga korzystać

chce; czeka na doścignienie nasie-  
nia... Wyrwany Len, wiąże w sno-  
pki po 10. garści, i z lekka głów-  
wki osmyka, aby Przędziwa nie u-  
szkodził. Niebawnie potym idzie  
z nim do Moczydła albo Moczufy,  
szukając wody czystey stojącej w  
zaciszu, zatapia go na pół łokcia,  
i tam nie dłużej go trzyma, tylko  
pokąd włókno od kaliny albo ki-  
stry zupełnie nie oddzieli się. Na-  
ostatek dobyty Len z wody, rozscie-  
ła na trawniku, i tydzień roli: Ze-  
brany, suszy sposobem wyżej opi-  
sanym: Nakoniec, na Międlicy, Cierli-  
cy i Szczotce, z pazdziorów czysci.

2. W KIEŚTWIE WARMINSKIM  
i W CAŁYCH PRUSACH, ieden  
tylko gatunek Lnu znany jest, Pru-  
ski zwany. W okolicach Melsaku i

Praktyka  
Pruska  
względem  
uprawy  
Przędzi-  
wa



Gutstadu najpiękniejszy irdale się. Połpolicie nowego nasienia do siewu zażywiają. A starsze nad dwa lata, za niezdarne do siania poczytane. Obrzednia Sieyba, dorodniejszy, niż gęsta, Len przynosi. Zatem na 27 zagonów stałowych, półkorca Siemienia wystarczyć powinno. Co do Ziemi, ta ani piaszczysta, ani zbyt ciężka być powinna. Głowi nawet pod Len nie kładą. Warmiacy, sądząc, że od niego rzdzewieje. Uprawa pierwsza roli na Len, zależy na podobianiu i zawleczeniu. Za drugim razem zorawszy, sieją go koło S. Wita i pilnie wzdłuż bronują. Ani go pieką, sądząc, iżby ta koło niego robota, wiele szkody, w nim przynieść mogła, pomimo największej Plewiczki ostrożności.

Gdy Len w główkach zczernieje, wyrwiają go, suszą i oczochrują, zachowując nasienie w główkach aż do siewu. Na moczywszy go; wtenczas za dostatecznie wymokły sądzą, gdy kilka kalin uderzone o wodę, oddziela się od włókna. Roszą go potem najciemniej rozścielając. Ale nie na ławkach, (bo tam, iak mniemają, gnie) lecz na ścierniu. Gdzie potąd leży, pokąd październik włókna pokryte, z łatwością łamać się i wykruszać nie zaczyna. Zebrany Len z ściernia suszy się najprzód: Tłucze się posyłem Połami, nakłada Magłownicy ręcznej. Idzie dalej pod Cierlice i Szczotki, i tym, co wyżej opisano, sposobem, na najczystsze Przędzywo wyrabia się.

Względem Konopi, nie szczególniejszego, nad zwyczaj innych Prowincyi, nie mają Warmiacy... Sicią ie na roli tęgiey i dobrze uprawney koło Ś. Urbana... Gdy doyrzeją, przeschną, i wymłócone będą; tyle czasu moczyć ie należy, póki włókno, uderzywszy o wodę, od kalin nie odstanie... Co się zaś uprawy Przędzywa Konopnego tycze, toż samo, co i koło Lnu, zachowuje się.

Praktyka  
Podlaska.

W PODLASIU trzy gatunki Lnu znane są: *Wielgolen* inaczey *Warmiński* zwany: *Prosty mały*, i *Nieśmiertelny* albo *Syberyjski*. *Wielgolen* udao się na gruncie dobrym, byle nie zbyt gnoynym: A naydaley koło pierwszego Maia zasiany być powinien, nie siejąc więcey na

zagonie staowym, iak dobry garniec... Gęsty siew Lnu w tej Prowincyi nie udao się... Po opielaniu, wyrwają go w początku Sierpnia albo i prędzey, iezli w główkach żółknąć pocznie... Aby zaś z pola zebrany, nim Siemie dóydzie, nie zamokł i nie zczerniał, (przez co i przędzywo ciemnieje i niejustrówne staie się) pod dachem schnąć i dochodzić powinien... Wymłóciwszy czyli oczochrawszy Len z główek, moczy się przez dni 7. A opłókawszy go z mułu, rozściela się na łące, i przez 3. lub 4. Niedziel rosi się, podług potrzeby wyzey w Ś. I. opisaney... Do wyprawy Lnu na przędzywo zazywają w Podlasiu *Międlicy*, *Cierlicy*, *Klepaczki*, *Grzebieni żelaznych*, *Szczotek rzadszych i gęstych*.



A. do wyciągnięcia z kłaków, przedniejszego Przędziwa; służą gracie druciane, na których porobione bródki wyprzedzają się na grzebieniach drewnianych.

Praktyka  
w Krako-  
wskim.

4. W KRAKOWSKIM Woiewództwie utrzymują się dotąd te Lnu gatunki, o których dawni nasi piszą Ekonomisci: *Praglec*, dziś nazwany *Prażec*: *Słowień* przezwany *Słowak*... Pierwszego bardzo mało, że się na polu wysypuie: drugiego, powszechnie do siewu zażywają... Grunt przyglinkowaty i Nowina, za najlepszy do urodzaju Lnu poczytany: Y dosyć ieżli przed trzema laty był zwieziony... Zasiewa się Len około S. Zofii: Konopie koło Świętej Trojcy... Opielony Len, a za dojrzeniem wyrwany i wyczyszczony

ny z Siemienia; 9. dni więcej lub mniej moczy się: Rofi się zaś przez 2. lub 3. tygodnie: Niektórzy wcale go nie moczą... Co się tycze do naczyn do uprawy przędziwa zażywanych; też same są, których i w Podlasiu zażywiają: W tym tylko od uprawy innych Prowincyi Krakowska praktyka różni się, że go suszą za każdym miedleniem. Lnu i Konopi kłuba albo kopa garści płaci się w Krakowskim po 8. ro. i 12. Żł: Korzec Siemienia Lnianego naytaniey Żł: 18. Konopnego Żł: 7. naytaniey, po 10. naydrożej.

## OSTRZEZENIE

*P*rzez wzgląd tych Osób, które w Kra-  
in Naszym uprawę Przędziwa zatrudniać się; Było staraniem szczególniejszym Autora, aby tę Naukę naykrótcey i nayjaśniej wyłożył... A że wielu oświe-  
cańszych Gospodarzów znaleźć się może, któ-

rzyby ią w obfitszych źródłach czerpać  
chcieli; znajdy ku temu pomoc i w Za-  
granicznych i w Oyczyznych Pismach. Li-  
neusz. Buffon, Bomare, i du Ha-  
mel traktują dość obszernie o uprawie  
Przędziwa: Atoli Dyktogonarz Encyklo-  
pedyczny, pod Artykułami: Len, Ko-  
nokie, Jedwab, Blich, Kalendra  
&c. naydokładniejsze w tym rodzaju da-  
je przepisy. Z Kraiowych zaś pozniej-  
szych Pisarzy J. X. KLUK w Dzie-  
łach swoich z powszechnym od Narodu  
przyjętym szacunkiem: Y Xiązka pod  
tyt: Gospodarstwo: świeżo z Drukarni  
XX. Piarów wyszła, wyszczególniają w  
wielu miejscach te roboty, które tu w  
krótkości opisał się.

### K O N I E C

Ponieważ Zyski Kraiowe z udoskonalenia U-  
prawy Przędziwa płynące naypewniej i nayprę-  
dziej w Kompanii Płocienney Królewskiej oka-  
zać się mogą: Potrzebną zatem rzeczą być zda-  
je się, aby cały Naród, w Kontrakcie teyże  
Kompanii przejrzał się: A z tego tak o be-  
spieczentwie swych Kapitałów iako i całej Ad-  
ministraciorów, Ekonomice przeświadczył się.

# KONTRAKT SPOŁECZNICTWA FABRYKI KRAIOWEY PŁOCIENNEY KROLEWSKIEY

Nayszczególniejszym każdego  
Obywatela jest obowiązkiem,  
aby w proporcji możności swojej  
przykładał się do dobra powsze-  
chnego Oyczyzny: Ten obowiązek  
chcąc skutecznym uczynić, przezor-  
ność radzi, aby w przykładaniu się  
do Dobra powszechnego takie wy-  
bierać zamiary, któreby godząc się



z istotnemi potrzebami każdego Obywatela, chęci usłużenia Ojczyźnie odpowiadały.

Z pomiędzy potrzeb nayistotniejszych, jest wprowadzenie do Kraiu Rękodziel, nie tych, któreby do przepychu i zbytkow, zawsze Kraiowi szkodliwych, zmierzwały; nie tych, do których wyróbienia, materiału za granicą szukać potrzeba; ale tych, które są pierwszą każdego potrzebą, które z materiału w Kraiu rodzącego się robione bydz mogą, bez których w szczególności nikt się nie obejdzie, a przez niedostatek onych, wiele Kray, i wiele każdy w szczególności Obywatel szkodzi.

Z takiego rodzaju Rękodziel arcy potrzebnych, i szukania za granicą materiału nie wymagających, jest założenie w Kraiu Fabryk Płóciennych.

Nie należy szukać dowodów na przeswiadczenie o potrzebie tej Fabryki, i na zachwalenie użytków z wpro-

wrowadzenia oney na Kray cały spływających; bo każdy w szczególności zna to dostatecznie, że Płótno jest z rodzaju pierwszych Człowieka potrzeb, że toż Płótno robi się z materiału obficie w Kraiu rodzącego się, że z niedostatku Fabryk i nieumiejętności obchodzenia się z nim około bielienia i maglu, na wysyłaniu pierwszego materiału za Granicę, na wyrabianiu onego tamże, na opłacaniu cła i Furmana, Kray i Obywatel znaczną szkodę ponosi.

W tej to arcy potrzebnej i użytecznej Kraiowi przyśudze, powołani i zachęceni od JO. Xcia Jmci Michała Poniatowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Prymasa Korony Polskiej i W. X. Lit: Meza ku uszczęśliwieniu Ojczyzny i tej Obywatelów nieustanne i iawne pracy swej dowody dającego, i gotowe tak gmachy Zamkowe Łowickie, iako i niektóre już w rozpoczętej także Fabryce znajdujące się narzędzia, do ułożenia Płóciennych rękodziel ośiaruiącego, umyśliliśmy, i

przez gąszią już w tej mierze Subskrypcyą przedsięwzięliśmy, nie tak chęcią zysków, iako raczey czystą intencyą uczynienia nayistotniejszey Kraiowi przysługi, Fabrykę Płócienną w pomienionym Mieście Łowiczu, i w miejscu przez J.O. Xięcia Jmci Prymasa, osobnym (za zezwoleniem tak Prześwietney Kapituły, iako też approbacyą Zwierzchności Kościelney i Kraiowey) Prawem Emphyteutycznym nadanym i opisanym, założyć i ufundować, w obowiązkach i warunkach następujących.

1mo. W zakładaniu Rękodzieła, chcąc umiarkować proporcya pierwszego funduszu do rozchodu onego, gdy uważamy, że Płótno różnego gatunku dla każdego w szczególności Człowieka jest potrzebne, a zatym pokup onego nieomylny. Przeto fundusz na założenie tej Fabryki z Summy 900,000. Złotych założyć uderminowaliśmy, którą to Summę składać będą 225. Akcyi, każda zaś Akcya zamykać będzie w sobie Summę Złł: Polkich 4,000.

zdo. Chcąc iak nayprędzey zabrać się do rozpoczęcia takowego Dzieła, determinujemy się na każdą przez Nas w czasie subskrypcyi przyiętą Akcyą złożyć w Banku Jmć Pana Piotra Teppera fundusz sposobem następującym, to jest: Złotych Polskich 1,000. w Miesiącu Lutym Roku przyszłego 1788. Drugi Złotych Pol: 1,000. w Miesiącu Lipcu Roku tegoż. Trzeci Złotych Polskich 1,000. w Miesiącu Lutym R. 1789. Czwarty i ostatni także Złotych Polskich 1,000. w Miesiącu Lipcu Roku tegoż, na które wypłacone Administracya wraz z Jmć Panem Tepperem kwity wydawac będzie. Jako zaś Nayjaśnieyszy Król Jmć Pan Nasz Miłościwy ku uszczęśliwieniu Kraiu od pierwszych momentów Panowania swego do założenia Rękodzieła wiele staranności przykładając, i niezliczone Summy na to łożąc, fundusz także ninieyszey Kompanii przyięciem Akcyi przez JW. Tomasza Ostrowskiego Kasztelana Czerskiego, iako Prezesa Kamery powiększył, tak mamy ufność, iż tę Manufakturę



tytułem Królewskiej zaszczycić i niniejszy układ Przywilejem approbacyjnym utwierdzić raczy.

3to. A że do dobrego układu na wstępie rozpoczęcia tej Fabryki i przepisania formy przyszłego rządu, moc, stałość, i skutki pomyślnie Kompanii zawiśły; Rząd zaś takowy z wielości wpływających Osób do Akcyi mógłby być przyczyną zamieszania, a stąd nie odpowiadałby tym nadzieiom, które sobie Kompania w chęci usłużenia Kraiowi zakłada; zaczym uprzątając takową przeszkodę iednostaynie determinuiemy, iż rząd zupełny całego tego Dzieła zależeć będzie od Osób dwunastu, to jest: Sześciu z Stanu Szlacheckiego, a sześciu z Stanu Mieyskiego, które my przez Wota corocznie na Sessyi generalney w Pałacu JO. Xięcia Prymasa (który na ten koniec łaskawie mieysca udziela) dnia 2. Miesiąca Stycznia odprawiać się mającey, z pomiędzy Nas obierać oświadczamy.

4to. W obieraniu tych Osób 12. które tytuł Administratorów Fabryki Królewskiej nosić będą, porządek następujący zachowamy, to jest: Wiele który z Nas mieć będzie akcyi, tyle Wotów w obieraniu Administratorów dawać może. Nieprzytomni zaś prawo Elekcyi tracić będą. Który to warunek o nieprzytomności do Nayaśnieyszego Króla Jmci i JO. Xięcia Jmci Prymasa sciągać się nie ma, i Wota Jch chociaż nieprzytomnych, przyjęte zawsze będą.

5to. Obowiązki Administratorów Fabryki Królewskiej Płócienney sciągać się będą do obsadzania Fabrykantów, i Ludzi potrzebnych, do przysposobienia narzędzi i materiałow, do ustanowienia Rządu wewnętrznego w Fabryce, do obmyślenia sposobów sprzedaży płócien, do attendencyi nad Kasą Kompanii, i użycia funduszu w zamiarze dobra innego Kompanii, gdy tenże od zamiaru Fabryk płóciennych albo zbywać albowi też skutku szczęśliwego przynosić nie będzie. Owo

zgoła do tego wszystkiego, czego porządne Gospodarstwo Fabryki po nich wymagać będzie. Sposób ię jednak Administracyi, według którego Jchmość Administratorowie zachować się mają, tak osobną Ordynacyą przepisać oświadczamy, który każdego z Akcyonalistów przeświadczy, iż iako zamiar niniejszey Kompanii z pobudki Kraiowi uczynienia przyślugi pochodzi, tak dalekim będzie od wszelkiey ku Administratorom zawzięcia nieużyteczności.

6to. Wkładając Obowiązki na Administratorów Fabryki, należałoby zastanowić się nad obmyśleniem onym przyzwoitey nagrody; Gdy iednak zważać przychodzi, dla którego niniejsze ustanawia się dzieło, iż ten bardziey do publiczney przyślugi, anizeli do prywatnych zysków ściąga się, mamy ufność że Jchmość Administratorowie, których los Elekcyi do tego powoła, zastanawiając się nad nieuchronnemi wydatkami, które Kompania przy otwarciu tey Fabryki

łożyć obligowana będzie, nie raczą w początkach ścieśniać funduszw iey, ale prace swoje do tegoż samego celu łączyć zechcą, na iaki cała zdeterminowała się Kompania, w dalszym zaś czasie, gdy Manufaktura za urządzeniem Jch do tego stopnia przysidzie, w którym onę oglądać pragniemy, że Jchmość Panowie Administratorowie, procz powszechnego ziednańia u Publiczności szacunku, mogą słusznę od Kompanii spodziewać się wdzięczności; zapewniamy.

7mo. Lubo pobudki do założenia Kompanii, honor Akcyonalistów i dobra wiara ufać każą, że tak te akcye, które już są przez Subskrypcyą zaięte, iako i te, które od do brze życzących Kraiowi aż do kompletu wyżej w Artykule pierwszym wyrażonego rozebrane będą, zostaną na terminach w Artykule drugim oznaczonych opłacone, gdy iednak przezorność radzi, aby i w tym punkcie Kompania chociaż od nie spodziewanego zawodu zapewnioną być mogła; Przeto iednostaynie deter-



minuiemy, iż gdyby kto drugiey Raty, trzeciey lub czwartey na terminach oznaczonych do Kasy Kompanii nie złożył, prawo do Akcyi utraci, i zaliczonych Rat powrócenia, za karę zawodu, dopominać się mocem nie będzie.

8vo. Po wypłaceniu zaś Rat czterech, gdyby który z Kompanii umrzeć miał, Sukcesorowie Jego Osobę Akcyonalistę reprezentować, i tak do partycypacyi zysków, iako też do Elekcyi Administratorow, oraz do zasiadania na Sessjach generalnych rachunkowych, niemniej do tych wszystkich własności, które Antecessorowi Ich z okazji związku służyły, należeć mają, z ostrzeżeniem, że tyle tylko reprezentować będą, ile Antecessor Ich miał Akcyi.

9no. Gdyby nieszczęśliwym przypadkiem który z Akcyonalistów do tego przyszedł stanu, iżby jego majątek; a zatym i Akcyja przez posterioritatem lub Konkurs na satysfakcyę Wierzycielow Sądową decyzyą dostać się miała, w takim razie

Kompania Summę oryginalną na zakupienie Akcyi wyliczoną Kredytom Jego oddać będzie obligowaną, Kredytorowie zaś do kalkulacyi i zysków należeć nie będą, ale te na fundusz Kompanii zostawiać mają, generalnie kompromittujemy; Gdyby zaś strata z przypadku iakowego w Massie Kompanii zayść miała, zkądby Akcyje zmniejszone zostały, natenczas Kredytorowie taką proporcya kontentować się mają; iaka na wszystkie Akcyje, po spisaniu generalnego Inwentarza przy końcu Roku wypadnie.

10mo. Aże wielorakie przykłady każą mieć bacność na to, iż Fabryki chociażby naypożyteczniejszye i nayzyskowniejsze, przecież w początkach pokąd przez naukę, urządzenie i doświadczenie do zupełney pory przyprowadzone nie będą, na funduszach swych nieco tracić zwykły, w dalszym zaś ciągu przy wydoskonaleniu obiecywane zyski przynoszą. Aby więc niniejsza Kompania w początkowym swym zamiarze iakowym przypadkiem rozer-

wana nie została; - Przeto iednostajnie ustanawiamy, iż nikomu pod żadnym pretextem Akcyi z Kompanii przedzey wyciągać nie wolno będzie, aż po skończonych 12. Latach, rachując od pierwszego dnia Mieściąca Lutego Roku przyszłego 1788. do którego czasu opis ninieyszego układu zupełnie i nienaruszenie trwać ma. Po upłynionych zaś 12. Leciech, zostawienie wolność każdemu Akcyę mającemu kontynuowania, lub nie, Kompanii; gdyby zaś z towarzystwa chciał wychodzić, ma onemu być Akcyę zapłacona w proporcji wartości iey w materiałach, lubo towarach, i tym, co się w Maszynie wtenczas znajdować będzie, alboliteż ugodzi się z temi, którzy dłużey tę Fabrykę kontynuować zechcą. Gdyby się zaś Kompania wcale rozchodzić miała, w takim przypadku Administracya lub efektami wtenczas znajdującemi się, lub sprzedawszy wszystko, pieniądze exdywizyą między Akcyonalistów uczyni. Wolno iednak będzie każdemu Akcyą swą, komu by zechciał, w każdym czasie u-

stąpić, byle nie Cudzoziemcowi za Granicą mieszkającemu, lub Osobie takiej, któraby ninieyszey Kompanii sławę i kredyt naruszała, za wiadomością iednak i Konsensem Administracyi, która nowego Akcyonalistę nie przedzey do Protokołu zapisze, pokąd takowy Akcyonalista ustaw i warunków ninieyszey Kompanii przez osobną Submissyą także w Protokół wciągnąć się miał, nie przyimie. Jeżeliby zaś kto bez otrzymania Konsensu od Administracyi Akcyi swej odstąpił, i gdyby kto bez podpisania Submissyi w Protokule Kompanii onę nabwił, takowi Prawo do Akcyi i same Akcyę tracić na zawsze będą.

11mo. Lubo w Artykule piątym, Rząd zupełny nad Fabryką dwunastu Administratorom poleciliśmy i onym Ordynacyą do Administracyi ściągającą się przepisać oświadczyliśmy, przez ninieyszy iednak opis szczególny na nich obowiązek wkładamy, aby za dozorem i starannością Ich corocznie Inwentarz dokładny i rzetelny całego majątku



Kompanii był spisany, oraz Bilans generalny wyciągniony, a to dla przeswiadczenia się o pożytkach lub stracie, a pogotowiu końcem zarządzenia bezpieczeństwa i całości Funduszów Kompanii. Jakże zaś zyski w szczególności na Akcyę wypadać będą, te Administratorowie, nie przedzwy jednak aż po upłynionych dwóch latach od daty pierwszej importowanej do Kompanii Raty rachując, w trzech częściach Akcyonalistom corocznie, Alszygnacyami do Kasy przez siebie wydanymi, a Kasa za Kwitami Akcyonalistów wypłacać będzie: Czwarta zaś część zostawać się ma w Kasie Kompanii dla zasilenia Fabryki, gdyby tego potrzeba była. Jeżeli zaś Kompania na Sessyi generalnej rachunkowej zostawienia tej czwartej części w Kasie nie widziała potrzeby, i na to Resultatum swoje uformowała, Administratorowie onę Alszygnacyami do Kasy, a Kasa Pieniędzmia Akcyonalistom zaspokoić powinni.

12mo. Zagradzając drogę wszelkiemu zakłóceniu, któreby z przypadku nie dopełnienia przez którego z Jchmościów Akcyonalistów niniejszego Kontraktu Societatis wyniknąć mogły, lub gdyby iakowe dyfferencye między Fabrykantami, alboliteż Ludzmi za Kontrakta mi do Funkcyi przyiętemi, z okazji tylko niniejszego związku i rzecz do Kompanii należącą zasły, o te ani Akcyonalisci, ani Fabrykanci, ani Ludzie na Funkcyi i Kuźbie Kompanii zostający, do żadnego innego Sądu zapożywać się nie mają, iak tylko do ustanowionej od Kompanii Administracyi, która wszelkie takowe przypadki w figurze Sądu Kompromissarskiego rozstrządzić moc mieć będzie. Y dla tego niniejszym Aktem cała Kompania pod wyżej wyrażony Sąd Kompromissarski z Administracyi ustanowiony, w punktach nie dopełnienia Kontraktu Societatis się poddaie, i Administratorom, aby przyjmując Fabrykantów, oraz Ludzi do funkcyi i usług potrzebnych Submissye stosowne do niniejszego Artykułu od-



bierała, zaleca. Którą to Ustawę  
Kompanii chcę uczynienia przy-  
ługi Dobru Publicznemu zawartą i  
sporządzoną, ziszczyć, i dotrzymać pod  
warunkami i w Prawie Anni 1768.  
opisanemi przyrzekamy, a w przy-  
padku Kontrawencyi Forum, w Ad-  
ministracyi do odpowiadania nazna-  
czamy i na to się rękami własne-  
mi podpisujemy. Dan w Warszawie  
w Pałacu J.O. Xięcia Prymasa: Dnia  
7. Miesiąca Listopada Roku 1787.





